



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 37

Wtorek, 14 lutego 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brednica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk — —

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego wysunął cztery punkty konieczności państwowych

WARSZAWA. Na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego pos. gen. Stanisław Skwarczyński powiedział

O OPOZYCJI:

„...że pragnęłaby wywołać nieporozumienia między Obozem a Rządem lub poszczególnymi ministrami. Niezależnie jednak od tego, że niemal wszyscy ministrowie są członkami Obozu, Obóz bez względu na wspólnotę zapatrywań politycznych potrafi sumiennie spełnić swój obowiązek kontroli i krytyki w Sejmie”.

O RZĄDZIE

„Rząd nasz jako całość, wszystkie resorty razem i każdy poszczególnie, stanął w roku zeszłym jak by przed ważnym egzaminem, którego wynik jest dokumentem historycznym”.

O OBOZIE ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO:

„Jesteśmy obozem, który przeciwstawia się kategorycznie wszelkiej walce o interesy wyłącznie tej czy innej warstwy społecznej. Istniejąca sprzeczność tych interesów musi być harmonizowana w imię celu nadrzędnego, którym jest dobro narodu i państwa. Prawda ta jest zasadniczą podstawą naszej ideologii i naszej metody pracy w tej Izbie”.

O PROGRAMIE GOSPODARCZYM

„...że jedną granicą zaspokojenia potrzeb państwa są jego możliwości materialne, drugą zaś następujące konieczności:

1. Inwestycje związane z obronnością państwa.
2. Rozładowanie bezrobocia w miastach i przeludnienia na wsi.
3. Podniesienie stopy życiowej ludności przez osiągnięcie opłacalności w rolnictwie oraz spolszczenie handlu, przemysłu i rzemiosła.
4. Unormowanie zarobków robotników i pracowników umysłowych.

W imieniu koła sejmowego O. Z. N. szef Obozu oświadczył, że koło będzie głosować za preliminowaniem budżetu według wniosku komisji budżetowej.

Tak przedstawia się budżet na rok 1938-39

Wczoraj o godz. 10,15 w obecności członków rządu z premierem Składkowskim na czele, na plenarnym posiedzeniu Sejmu, sprawozdawca generalny pos. Sowiński scharakteryzował budżet na rok 1939-40: Jest on

mały w stosunku do potrzeb państwa;

duży w stosunku do dochodu społecznego i do ilości zarobkujących;

szttywny — gdyż obejmuje 84 proc. wydatków opancerzonych; oraz ujemny — gdyż jest wybitnie konsumcyjny.

Preliminarz budżetowy, w brzmieniu Komisji budżetowej ustala

dochody na 2.525.884.145 zł

wydatki na 2.525.847.560 zł

Minister Spraw Wojsk. u Pana Prezydenta R. P.

ZAKOPANE. W dniu wczorajszym w zameczku na Jaworzynie Spiskiej Pan Prezydent R. P. przyjął na audiencji p. ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego.



Oddział japońskiej piechoty morskiej która zajęła wyspę Hainan.

Olbrzymia składnica niemieckich granatów w Cambrai

CAMBRAI. W Cambrai odkryto w środku miasta olbrzymi skład pocisków artyleryjskich, zakopanych w czasie wojny światowej przez cofające się wojska niemieckie. Obliczają, że skład zawiera ok. 70 ton pocisków i granatów.

Trzydniowy huragan na Bałtyku

Trzydniowy silny sztorm, jaki panował na Bałtyku i wybrzeżu przeszedł znacznie spokojniej niż początkowo przypuszczano.

Regularna żegluga nie ucierpiała. Większe statki wyszły wszystkie w morze.

Na mierzei Helskiej sztorm wyrządził w drzewostanie znaczne szkody. Wysoka fala spiętrzyła wody w rzece Prańcy, które wylały na okoliczne łąki.

Na morzu fala sięgała wysokości 3 metrów. Statki, które sztorm zastał na

pełnym morzu, co chwila były zalewane zwalami spiętrzonych fal.

Rybacy na mierzei Helskiej w niektórych bardziej zagrożonych punktach czuwali przez dwa dni z workami piasku, by w razie niebezpieczeństwa zabezpieczyć brzegi wąskich pasm półwyspu.

Nawet w zatoce Puckiej fala dochodziła do 2 metrów.

W Gdyni wichura najwyższe swe nasilenia miała w niedzielę wieczorem. Nieomal na każdym domu anteny są pozrywane. W porcie gdyńskim jedynie jeden bunkrowiec uderzył o nabrzeże, przy czym uszkodzony został dziób.

Wyścig Anglii z Niemcami w produkcji samolotów

LONDYN. Korespondent lotniczy „Sunday Express” donosi z najważniejszych źródeł, że produkcja samolotów w Anglii w przeciągu kilku następnych tygodni zrówna się z produkcją niemiecką, a w przeciągu lata produkcja angielska prześcignie produkcję niemiecką i — według obliczeń tutejszych ekspertów — Niemcy będą mieli wielkie trudności z dorównaniem Anglii w tym wyścigu zbrojeń. Nowe angielskie fabryki samolotów rozpoczną dopiero

teraz produkcję, podczas gdy niemiecki przemysł lotniczy pracuje już od wielu miesięcy z największym natężeniem i na dalsze natężenie produkcji nie ma dość surowców. W lotnictwie niemieckim brak surowców daje się odczuwać do tego stopnia, że w chwili obecnej motory samolotów niemieckich muszą iść do remontu 10 razy częściej, niż zrobione w Anglii, a opony z syntetycznej gumy są nie do użytku.

„Wojna” o kanał Panamski Manewry 140 okrętów wojennych i 600 samolotów

WASZYNGTON. W niedzielę zakończyły się przygotowania do manewrów floty amerykańskiej, mających za zadanie obronę kanału Panamskiego. Przygotowania te prowadzone były w bazie

floty w Guantamano na Kubie w jak największej tajemnicy. Wczoraj o świcie flota „biała” odpłynęła na morze pod dowództwem admirała Kalbfusa, któremu w udziale przypadło podjęcie ataku. Flota „czarna” będzie miała za zadanie obronę kanału i przeszkodzenie „białym” utworzenia bazy na kontynencie amerykańskim. Dowódcy obu flot nie znają projektów floty przeciwnika i posiłkować się będą codami, które odcyfrowane będą przez admirała Blocha, powołanego na arbitra.

Prezydent Roosevelt, który zamierza uczestniczyć w części manewrów, uda się prawdopodobnie w czwartek na pokład krążownika „Houston”.

W manewrach, które trwać będą trzy tygodnie, weźmie udział 140 okrętów i 600 samolotów.

Krysiu!

1/3 losu za mało!

Kup cały los
z kolektury

Billerta

Ryś.

13 krów spłonęło żywcem pod Bydgoszczą

W Wądzyniu pod Bydgoszczą w buchtach onegdaj wielki pożar w zabudowaniach rolnika Pawła Samulskiego. Z nieznanych przyczyn zapaliła się stodoła. Bardzo silny wiatr podsycał ogień do tego stopnia, że mimo nadludzkich wysiłków gospodarza i jego sąsiadów, pożar po chwili objął również stojące przy stodołę zabudowania gospodarskie. Nie zdążono nawet otworzyć drzwi od obory, gdzie żywcem, wśród rozdzielających ryków spłonęło 13 krów.

W chlewie spaliły się dwa duże tuczniki. Wobec błyskawicznego rozszerzenia pożaru cały wysiłek skierowano na zabezpieczenie domu mieszkalnego i

uniemożliwienie przerzucenia się nań ognia.

Przybyła straż ogniowa zdołała tego dokonać. Dom mieszkalny uratowano.

W jednej ze spalonych stodoł znajdowało się sporo maszyn rolniczych, a m. in. nowozakupiona młóckarnia.

Straty ocenia się na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Wielka katastrofa kolejowa w Afryce

KAPSZTAT. W pobliżu stacji Daljosephat w odległości 80 km od Kapsztatu wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą wiele ofiar ludzkich. Szczegółów brak.

Drugi dzień zawodów FIS w Zakopanem

Finlandia zwycięża w biegu sztafetowym

Niesłuchanie trudne warunki, w jakich rozpoczęły się zawody FIS w Zakopanem, niestety dotychczas nie poprawiły się.

Organizatorzy prowadzą zaciętą walkę z niesprzyjającymi siłami natury i za cenę olbrzymich wysiłków wychodzą z niej, jak dotąd, zwycięsko.

O godz. 10 pada sygnał startu. Ruszyli jednocześnie pierwsi zawodnicy 10 sztafet następujących państw: Finlandii, Francji, Niemiec, Norwegii, Włoch, Szwajcarii, Węgier, Szwecji, Jugosławii i Polski. Zaraz po starcie na czoło wysuwają się biegacze skandynawscy, do których dołącza się Włoch — Compagnoni.

Po kilkuset metrach od startu prowadzi bieg Finlandia. W końcu grupy biegnie Polak Karpiel przed Jugosłowianinem Smelejem i Węgrem Dersee. Po pół godziny w pięknym stylu i w doskonałej kondycji zawodnicy zbliżyli się do mety. Na czele znajduje się Fin Pitkanen, zeszłoroczny mistrz świata na 10 km. Za nim w odległości 400 m przybiega również w świetnej formie szwedzki Haeggund.

Trzecie miejsce jest sensacją: Zamiast oczekiwanego Norwega, na metę zjawili się Włoch A. Compagnoni, pokrywając w ostrym tempie ostatnie wzniesienie przed metą.

Czwarte miejsce jest również niespodzianką. Zajął je Francuz Gindro, za nim melduje się na metę Szwajcar Freiburghaus, po nim Niemiec Lochbiehler i dopiero na 7-y miejscu Norweg Edden.

Osmym jest Jugosłowianin Smelej, o paręset metrów przed Polakiem Karpiem, który podchodzi do mety bardzo zmęczony.

Na ostatniej zmianie w sztafecie polskiej doskonały biegacz Nowacki nie mógł jednak poprawić pozycji Polski z powodu słabych wyników poprzednich zmian i nie

zdołał dojść Francuza, chociaż zmniejszył dzielący go od niego dystans.

OGÓLNA KLASYFIKACJA BIEGU SZTAFETOWEGO.

Klasyfikacja ostateczna sztafet według wyników nieoficjalnych przedstawia się, jak następuje:

Pierwsze miejsce — Finlandia w skła-

dzie Pitkanen, Alakupli, Elkinuera i Karpinem w czasie ogólnym 2:05:35;

2) Szwecja w czasie 2:09:43;

3) Włochy w czasie 2:13:38;

4) Norwegia w czasie 2 godziny 13:55;

5) Szwajcaria, 6) Niemcy, 7) Francja,

8) Polska w składzie: Karpiel, Orłowicz, Matuszyn, Nowacki w czasie 2:19:43; 9) Jugosławia; 10) Węgry.

GDY SKLEROZA

DOKUCZA

MINEROGEN F.F.

Apteka Mazowiecka
Warszawa 12824
Mazowiecka 10
Do nabycia w aptekach

Walne zebranie akcjonariuszów

Banku Polskiego uchwaliło zmianę statutu

WARSZAWA. Dnia 13 lutego 1939 r. odbyło się doroczne walne zebranie Banku Polskiego.

Zebranie zatwierdziło sprawozdanie za 1938 r. wraz z bilansem. Uchwalona dywidenda w wysokości 8 zł od jednej akcji

100-złotowej będzie wypłacana począwszy od dnia 14 lutego 1939 r.

Równocześnie walne zebranie uchwaliło wniosek Rady Banku w przedmiocie zmian statutu.

Krwawe zaburzenia w Kalkucie

z powodu występu orkiestry przed meczem

LONDYN. „Daily Telegraph” donosi z Kalkuty o zaburzeniach pomiędzy ludnością hinduską a ludnością muzułmańską. Podczas tych zaburzeń 20 osób miało ponieść śmierć, a 150 doznało cięższych lub cięższych obrażeń.

Inne dzienniki nie zamieszczają żadnych doniesień o tych ekscesach.

Przyczyną rozruchów był fakt, że orkiestra hinduska grała przed wejściem do głównego meczetu Kalkuty, co muzułmanie

poczytali za obrażę swych uczuć religijnych. W przywróceniu porządku brały udział nie tylko oddziały policji lokalnej, lecz również oddziały wojsk angielskich.

Krwawe starcia także w Khanpur

LONDYN. Według doniesień z Delhi, w Khanpur doszło do niezwykle krwawych starć pomiędzy Hindusami a Muzułmanami.

Według ostatnich doniesień liczba ofiar wynosi 51 zabitych i przeszło 200 rannych.

Bunt internowanych milicjantów hiszpańskich

PARYŻ. Deputowani komunistyczni Ducles i Marty zdołali się przedostać do obozu Saint Cyprien i Argoles sur Mer, gdzie wywołali bunt internowanych milicjantów hiszpańskich. Sytuacja zosta-

ła opanowana dzięki energicznej akcji gwardii lotnej. Komisarzy politycznych republikańskiej milicji izolowano od milicjantów.

Anglia i Francja uznają rząd gen. Franco

LONDYN. Cała prasa dzisiejsza omawia sprawę uznania gen. Franco przez rząd angielski.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times” donosi, że w wyniku narad między Londynem a Paryżem Anglia i Francja powezmą decyzję uznania rządu

w Burgos w przyszłym tygodniu.

Decyzja ta zapadnie najprawdopodobniej w Londynie na śródowym posiedzeniu gabinetu angielskiego, a w Paryżu o dzień przedtem.

Formalna ceremonia uznania nastąpi już zapewne w czwartek. Wówczas rząd

Bitwa powietrzna nad stolicą prow. Kansu

TOKIO. Samoloty japońskie dokonały nalotu na m. Lanczow (stolicę prowincji Kansu), przy czym stoczyły walkę z 40 samolotami chińskimi. Japończycy stracili 18 samolotów oraz zniszczyli 20, które znajdowały się na lotnisku. Walka i

bombardowanie trwały około 20 minut.

Na jednym z samolotów znajdował się dziennikarz japoński, który fotografował przebieg walki. Został on ranny w rękę pociskiem karabinu maszynowego.

Czerwone samochody pancerne i ciężarowe na terytorium Francji



Na olbrzymim placu w pobliżu Le Boubaur zgromadzono tysiące samochodów hiszpańskich, które po pogromie wojsk czerwonych w Katalonii uciekły do Francji.

Wizyta kondolencyjna p. Wicewojewody Pomorskiego u ks. Biskupa wrocławskiego

W poniedziałek, 13 bm. p. Wicewojewoda Pomorski Zygmunt Szczepański w zastępstwie nieobecnego p. Wojewody Raczkiewicza złożył wizytę J. E. ks. Karolowi Radońskiemu biskupowi ordynariuszowi diecezji wrocławskiej, prosząc o przyjęcie wyrazów kondolencji z powodu zgonu Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI.

Pieczęć Piusa XI. złamana

CITTA DEL VATICANO. Wczoraj w obecności świętego kolegium złamano pieczęć papieża Piusa XI, którą pieczętowano bulę. Następnie komisja kardynałów obradowała nad sprawami, dotyczącymi przygotowań do konklawy, które rozpocząć się ma 1 marca.

Zgon sekretarza gen. Zw. Tow. Gimn. „Sokół”

WARSZAWA. W dniu 12 lutego zmarł sekretarz generalny Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” inż. Michał Terech. Zmarły był jednym ze współzałożycieli „Sokoła” a w swoim czasie piastował stanowisko wiceprzewodniczącego Związku.

Motorowiec angielski na mieliznie w pobliżu Libawy

Motorowiec angielski „Baltabor” osiadł w pobliżu Libawy na mieliznie. Pasażerów przewiozły szalupy na ląd. Kapitan i załoga pozostali do wieczora na statku. Na pomoc pospieszili holowniki gdańskie.

Wybuch 600 kg. dynamitu

LILLE. W Billy Berclay wydarzyła się eksplozja w fabryce środków wybuchowych, używanych w kopalniach. Wyleciał w powietrze jeden pawilon z nagromadzonym zapasem ok. 600 kg dynamitu. Wybuch nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich.

Proces zabójcy dyplomaty niem. w maju

PARYŻ. Zabójca niemieckiego dyplomaty v. Ratha — Gruenspann został uznany przez lekarzy za odpowiedzialnego za swoje czyny. Proces jego odbędzie się w Paryżu przypuszczalnie w maju.

republikański zmuszony będzie do odwołania swego ambasadora w Londynie i zwinięcia placówki dyplomatycznej.

Ambasadorem Hiszpanii narodowej w Londynie zostanie najprawdopodobniej ks. Alba.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Express” podaje, że pierwszym krokiem Anglii i Francji będzie pomoc do rządu w wysłaniu wielkich transportów żywności dla okolic Hiszpanii najbardziej dotkniętych wojną. Przewidywana jest również łączna pożyczka angielsko-francuska na cele odbudowy gospodarczej Hiszpanii. Wszystkie pisma komentują dalszy rozwój sprawy hiszpańskiej w sposób optymistyczny.

Przesilenie rządowe w Belgii

BRUKSELA. Desygnowany premier Jaspas nie zdołał dotychczas utworzyć nowego rządu. Sytuację utrudnia stanowisko posłów flamandzkich, którzy kategorycznie sprzeciwiają się ustąpieniu b. aktywisty flamandzkiego dr. Martensa z flamandzkiej akademii medycyny.

FIS URATOWANY

Chłodne powietrze napływa nad Polskę

Na Kasprowym Wierchu temperatura minus 6 st., przy silnej zimie śnieżnej z północnego zachodu.

Dziś jeszcze chłodniejsze powietrze wtargnie nad Polskę z północy pochodzenia arktycznego. W ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Dość silne, porywiste wiatry północno - zachodnie i północne. W górach mróz, na nizinach temperatura w pobliżu zera. Pod wieczór roz pogodzenia.

Wielkie manewry floty angielskiej

LONDYN. W marcu odbędą się w pobliżu Gibraltaru wielkie manewry floty angielskiej. W manewrach tych wezmą udział zarówno jednostki, należące do eskadry, stacjonującej na wodach angielskich, jak i jednostki eskadry śródziemnomorskiej. Ogółem w ćwiczeniach weźmie udział 96 okrętów wojennych.

Pierwsza część manewrów odbędzie się pomiędzy 3 a 6 marca a druga pomiędzy 10-tym a 18-tym.

Wśród okrętów, biorących udział w manewrach będzie znajdowało się 8 pancerników.

Wszystkie mosty wysadzone na linii kolei. do Barcelony

BARCELONA. Korespondent Havasa donosi, że hiszpańskie wojska republikańskie wysadziły w powietrze wszystkie mosty na linii kolejowej z Barcelony do granicy francuskiej. Wobec tego ruch na tym odcinku nie będzie mógł być wznowiony przed upływem miesiąca.

Największy klasztor rumuński częściowo w zgliszczach

CZERNIOWCE. W najstarszym klasztorze rumuńskim w miejscowości Slatina wybuchł pożar, który strawił 40 cel klasztornych, z ogólnej liczby 80-ciu i domek przeora. Cenne zabytki sztuki zdołano uratować, pomimo to jednak straty wynoszą kilka milionów lei.

Z całego świata

JEROZOLIMA. W południowym okręgu Palestyny, w okręgu jaffskim, stwierdzono w ostatnich 2 miesiącach 23 wypadki paraliżu dziecięcego.

JEROZOLIMA. W porcie bejruckim zderzył się kontrtorpedowiec francuski „Milan” ze statkiem niemieckim „Sparta”. — Oba okręty zostały lekko uszkodzone.

MADRYT. Podczas nalotu eskadr powietrznych gen. Franco na miejscowość Jativa, położoną pomiędzy Alicante a Walencją, zginęło przeszło 100 osób. Od bomb, rzuconych przez samoloty na Alicante, zginęło 20 osób, a 25 odniosło rany.

LONDYN. Cyklon spustoszył wyspę Angoche (128 km na południowy zachód od Mozambiku). Wszystkie domy na wyspie są uszkodzone, a jedna wioska całkowicie zniszczona. Zginęło 2 Europejczyków i wielu krajowców. W porcie Mozambiku cyklon przewrócił mały statek.

PARYŻ. „Journal” donosi, iż korespondent tego dziennika w Rzymie otrzymał od władz włoskich polecenie opuszczenia Włoch w ciągu 8 dni.

Przegląd prasy

Dobre drogi

„Polska Zbrojna”, organ wojska, w artykule „Dobre drogi” woła o jaknajwyższe wszechstronne wieloletnie budowy dróg, uzasadniając swój apel m. in. jak następuje:

„Obok względów gospodarczych i kulturalnych drogi mają jeszcze wielkie znaczenie strategiczne oraz polityczne. Szczególniej wzdłuż dróg na wschód winny iść szlaki ekspansji polskość, kolonizacji Polakami pozostałych jeszcze ziem należących do Polaków, a przeznaczonych do parcelacji. Wzdłuż dróg rośnie cena ziemi i podnoszą się gospodarstwa. Należałoby zatem dbać pilnie, by przede wszystkim polscy pracownicy, podstawa dobrobytu i siły narodu, korzystali z tego dobrodziejstwa stwarzanego kapitałem i myślą polską. Każda droga musi być nicia, wiążącą, coraz potężniej państwo w jednolitą całość.

Wszystko jest możliwe i konieczne do wykonania własnymi siłami, a nawet przysilowimy nasz brak kapitałów da się przezwyciężyć. Ale budowa dróg, zakrojona na wielką skalę, przemysłowa, uwzględniająca czynniki gospodarcze, wojskowe i polityczne, połączona z kierowanym świadomie postępowaniem kultury i siły polskość — wymaga wielkiego wysiłku organizacyjnego. To też tempo budowy dróg jest sprawdzianem najlepszym naszego zmysłu i energii organizacyjnej. Jak egzamin wygląda obecnie — lepiej nie mówmy. Za to z roznacem i wiarą w powodzenie w zakresie realizowanych planów; a oszczędnie w zakresie wykonania każdego szczegółu, musimy budować pośpiesznie drogi na ziemiach polskich, bogatych z natury, a tak zaniedbanych.”

O. R. P. „Sep” przybędzie w sieron'u do Gdyni

O. R. P. „Sep”, siostrzany okręt podwodny „Orla”, przybędzie do Gdyni już w sierpniu b. r. O. R. P. „Sep” budowany jest w stoczni holenderskiej Droog Dook Mij w Rotterdamie.

W Polsce najbardziej tanieje, w Japonii drożyzna

Wskaźniki kosztów utrzymania za grudzień r. ub. dla różnych państw wykazują, iż w ciągu roku od grudnia 1937 r. do grudnia 1938 r. najbardziej staniało w Polsce (z 62,1 do 60,8), najbardziej zaś podniósł się wskaźnik kosztów utrzymania w Japonii, bo z 99 do 115. W porównaniu z 1928 r., najtaniej jest w Litwie, gdzie wskaźnik ten wynosi dziś 56, najdrożej zaś we Francji — 132.

Zbliżający się termin plenarnego posiedzenia t. zw. Komitetu Ewlańskiego, w którym kilkadziesiąt państw rozstrzygać ma sprawę uchodźców żydowskich, skupia znów uwagę opinii światowej na jednym z najbardziej palących zagadnień europejskich, jakim jest sprawa emigracji żydowskiej.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że Polska była do końca 19-go wieku krajem o najsilniejszej dynamice emigracyjnej Żydów w Europie. Wskutek powojennych ograniczeń imigracyjnych nastąpiło zahamowanie tych naturalnych procesów, które zmniejszały stan liczebny Żydów w Polsce. Zamknięcie Palestyny — która po wojnie stała się naturalnym ośrodkiem osiedleńcym Żydów polskich — dla poważniejszej imigracji, pogorszyło jeszcze sytuację. Sprawa uchodźców doprowadziła wreszcie do dalszego zaostrzenia problemu.

Przypływ z krajów ościennych do Polski Żydów, wypieranych przez rosnący w całej Europie środkowej i Wschodniej proces unarodowienia życia gospodarczego wywołał paradoksalną sytuację, iż Polska, klasyczny kraj emigracji żydowskiej, staje się nawet chwilowo, wskutek przypływu uchodźców żydowskich, krajem żydowskiej imigracji. Faktycznie bowiem Polska nie może uważać za reemigrantów, lecz jedynie za imigrantów w element, posiadający wprawdzie formalnie paszport polski, lecz gospodarczo, językowo, kulturalnie i rodzinie — z Polską niczym niezwiązany, urodzony przeważnie za granicą.

Sytuacja ta uzasadnia dostatecznie bezpośrednie zainteresowanie Polski dla działalności Komitetu Ewlańskiego. Ko-

Dym nad Gankiem Blogosławieństw... Jak odbywa się wybór Papieża?

W PIERWSZYCH WIEKACH CHRZESCIJANSTWA —

Wybór papieża, którym w myśl nauki Kościoła katolickiego jest biskup rzymski, jako następca świętego Piotra, początkowo oparty był na tych samych zasadach, co obiór każdego innego biskupa. Mianowicie w czasach apostołskich i dopóki byli uczniowie apostołscy, biskupi byli powoływani przez Apostołów, później przez ich następców, przy czym zaczęto uwzględniać częściowo życzenia zainteresowanej gminy chrześcijańskiej. W ten sposób w ciągu pierwszych trzech wieków papież byli powoływani z pośród kapłanów rzymskich drogą wyborów, w których prócz duchowieństwa brali udział świeccy członkowie gminy, a także biskupi okolic sąsiednich. Z czasem, w miarę wzrostu liczby wiernych, udział świeckich w wyborach papieży ulegał coraz większym ograniczeniom. Zamiast całego ześpolu wiernych w wyborach tych brać zaczęli udział z razu sfery wyższe społeczeństwa, później niektóre tylko rody, wreszcie cesarze. Ponieważ taki udział świeckich groził nadużyciami (i czasami istotnie do nich doprowadzał) już w tym okresie istniały próby oswobodzenia wyborów papieża od wpływów zewnętrznych osób świeckich. Jednak dopiero Aleksander III na Soborze Powszechnym w r. 1179 zarządził,

że wyboru papieża dokonują wyłącznie tylko kardynałowie.

Gdy po śmierci Klemensa IV, kardynałowie przez 17 miesięcy nie mogli się zgodzić na wybór nowego Papieża, wybrany wówczas Grzegorz X, uprzedzając niebezpieczeństwo długiego wakowania Stolicy św., ustalił prawnie nowy sposób wybierania papieża i wydał szczegółowe ku temu przepisy. Podług tych przepisów wybór odbywał się **ma w miejscu zamkniętym pod kluczem, stąd nazwa wyborów papieskich — „conclave”.**

PRZYSIEGA W KAPLICY SYKSTYŃSKIEJ

W dniu wejścia do konklawe kardynałowie uroczystie przy śpiewie „Veni Creator” parami, mając przy boku swoich domowników, pomiędzy dwoma szpalerami gwardii szlacheckiej, szwajcarów i gwardii obywatelskiej, udają się do kaplicy Sykstyńskiej, gdzie kardynał-dziekan, po odmówieniu przepisanych modlitw, ma krótką przemowę do kolegów, w której zachęca ich do jak najlepszego wyboru. Następnie odczytują się ustawy papieskie o wyborze papieża, kardynałowie zaprzysięgają ich zachowanie. Następnie składają przysięgę marszałek konklawe, jako jego stróż, podskarbi generalny, patriarchowie, arcybiskupi i biskupi asystenci tronu, protono-

tariusze apostołscy, audytorowie rotty, magister sacri palatii, klerycy kamery i in. do których z kolei należy straż przy kołach konklawe. Nadto składają przysięgę wierności konserwatorowie Rzymu, kasztelan zamku św. Anioła i komendant wojska papieskiego.

Po powrocie do swoich apartamentów kardynałowie przyjmują wizyty ciała dyplomatycznego, prałatów i innych osób znakomitszych. W półtorej godziny po „Ave Maria” mistrz ceremonii przechodzi około cel kardynałskich i dzwonkiem daje znak gościom, iż zbliża się czas ich wyjścia. W pół godziny znów znak ten powtarza a w godzinę przechodzi wołając: extra omnes. Wówczas wychodzą wszyscy ci, którzy nie należą do konklawe. Kardynał-kamerling i trzech kardynałów pierwszych z trzech rzędów kardynałstwa: biskupiego, kapłańskiego i diakańskiego, przystępują do formalnego zamknięcia wewnętrznego.

GŁOSOWANIE W KAPLICY

Następnego dnia o ósmej rano mistrz ceremonii dzwoni przed drzwiami każdej celi kardynałskiej i powtarza to samo dwa razy jeszcze, co pół godziny, za trzecim razem wołając: in capellam Domini (Do kaplicy Pana). Po wysłuchaniu Mszy św. w kaplicy i przystąpieniu do Stołu Pańskiego kardynałowie wracają do swych cel na śniadanie po czym odbywa się pierwsze głosowanie w kaplicy. Każdy kardynał ma przy swoim boku dwóch konklawistów, towarzyszących mu aż do drzwi kaplicy, jeden z nich na progu kaplicy podaje kardynałowi tekę, w której znajduje się lista do notowania głosowań, kartki do głosowania, pieczęcie itp.

Wzdłuż ścian prezbiterium kaplicy urządzono są dla wyborców siedzenia, z baldachimem zielonym dla kardynałów, mianowanych przez dawniejszych papieży, z baldachimem fioletowym dla kardynałów, mianowanych przez ostatniego zmarłego papieża. Baldachimy te wszystkie są pościągnięciem sznurka opadają gdy wybrany na papieża oświadcza, że wybór przyjmuje. Pozostaje tylko baldachim wybranego, od którego, na znak szacunku, odsuwają się dwaj sąsiadujący z nim kardynałowie. Pod każdym baldachimem przy fotelu znajduje się stolicek z przyborami do pisania i pieczętowania. Przed ołtarzem stoi stół szeroki, na którym znajdują się kartki do głosowania, opłatki do pieczętowania, lak, kandelabry, zapalniczki itp. a także formuła przysięgi, jaką składa wyborca gdy swoją kartę wrzuca do urny. Za ołtarzem stawia się mały piecyk żelazny, na którym palą się kartki wyborcze wraz z

(Ciąg dalszy na str. 5-ej.)

O czym się mówi:

Zachodnia Agencja Prasowa zwraca uwagę na penetrację elementu niemieckiego na teren Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Przed 2 laty głośną była sprawa Mikołajowa w pow. sandomierskim, gdzie miejscowi koloniści niemieccy, w ilości ok. 20 rodzin, w ciągu kilku miesięcy potrafili zmobilizować 35 tys. zł. na wykup ziemi w najbliższej okolicy.

W pow. kozienickim koloniści niemieccy wykupili — z rąk polskich — większy areal ziemi, położonej wzdłuż Wisły. Kupno doszło do skutku bez żadnej reakcji ze strony kompetentnych czynników polskich.

W miejscowości Gozdawa, pow. ilżycki, przeważnie już spolonizowani koloniści zaczęli nagle — w wyniku propagandy niemieckich czynników z innych terenów — przeprowadzać gwałtowną akcję na rzecz założenia na miejscu szkoły niemieckiej. Ci sami koloniści wykupili od Polaków (!) prawie całą ziemię, która wchodziła klinem w ich posiadłość, uzyskując w ten sposób dla siebie zwarty obszar terenu. Gozdawa leży tuż nad główną linią kolejową C. O. P.-u, biegnącą z Warszawy przez Radom, Skarżysko, Sandomierz do Lwowa.

„Jungdeutsche Partei” rozsyła do zasiedlonych kolonistów niemieckich w Polsce, nie mających częstokroć od dawna nic wspólnego z krajem swego pochodzenia — okólniki, w których poucza, kim są i jaką postawę mają manifestować jako członkowie narodu niemieckiego wobec otoczenia polskiego. Okólniki te stanowią fragment prowadzonej systematycznie i planowo akcji wśród mniejszości niemieckiej w Polsce.

Co drugi los wygrywa

w rozpoczynającej się dnia 23 bm. 44-tej Loterii Klasowej, która obejmuje następujące GŁÓWNE WYGRANE:

1.000.000 zł

150.000 złotych

125.000 złotych

100.000 złotych

100.000 złotych

100.000 złotych

100.000 złotych

Losy I. klasy do nowej Loterii kupują wszyscy

W SŁYNNIEJ ZE SZCZĘŚCIA KOLEKTURZE

„RUNO”, Rawicz i Ska

LWÓW, PL. MARIACKI 4.

GDZIE STAŁE PADAJĄ WIELKIE WYGRANE.

Konto P. K. O. Nr. 500.285.

12873

Pierwsze groźne memento!

mitet ten nie spełniłby swego zadania, gdyby ograniczył się jedynie do potencjalnych uchodźców, przebywających jeszcze w Niemczech, a nie objął swoją działalnością uchodźców faktycznych znajdujących się już poza granicami kraju pochodzenia. Dlatego też opinia polska uważa za nieodzowne, aby Komitet objął swoją działalnością również uchodźców żydowskich, przybyłych z Niemiec do Polski.

Obok tego charakteru specjalnego sprawa uchodźców żydowskich posiada dla Polski podłoże ogólniejsze i poważniejsze. Dotyczy to zasadniczego podejścia do zagadnienia żydowskiego w Europie.

Dotychczasowe metody, stosowane przez państwa, dysponujące środkami dla rozwiązania sprawy uchodźców — nie mówiąc już o ogólniejszym problemie emigracji żydowskiej — wywoływać muszą wrażenie, że tylko jednostronna polityka tworzenia faktów dokonanych (jak n. p. w Niemczech) skłonić może czynnik międzynarodowe do zajęcia się sprawą emigracji żydowskiej. Z drugiej zaś strony powolność i nikłe rezultaty dotychczasowych działań świadczą o zupełnym niedocenianiu wagi, jakiej zagadnienie żydowskie nabrało w ciągu ostatnich lat w szeregu krajów Europy środkowej i Wschodniej, a przede wszystkim w Polsce.

Społeczeństwo polskie — bynajmniej w tej dziedzinie nie odosobnione — zdaje sobie sprawę, że zagadnienie prze-

siedlenia kilku milionów Żydów z Europy jest technicznie, gospodarczo i finansowo całkiem możliwe. Jeżeli 15 lat temu w ciągu kil-

ku miesięcy rozwiązać być mogło na podstawie układów i współpracy międzynarodowej zagadnienie przesiedlenia półtora miliona Greków i Turków, to rozwiązać być może również zagadnienie przesiedlenia z Europy kilku milionów Żydów — uchodźców i emigrantów.

Stosowana jednak dotychczasowa taktyka odlewiania śmiałych decyzji i zamykania oczu na problem emigracji żydowskiej w Polsce — napawać musi poważnymi obawami te czynniki polskie, które pragną rozwiązać zagadnienie konstruktywnie, na płaszczyźnie współpracy międzynarodowej, państwa, które dysponują środkami do wyleczenia jednej z poważnych bolączek Europy, liczyć się muszą z faktem, że zagadnienie żydowskie w szeregu państw europejskich zagnę się jeszcze bardziej, przy czym zakres terytorialny problemu się rozszerzy, przysparzając coraz więcej kłopotu tym państwom, które dziś problemu żydowskiego u siebie jeszcze nie mają. Zakłócenia międzynarodowe, jakie dziś już wywołuje sprawa uchodźców żydowskich, stanowiąca zaledwie część ogólnego problemu przesiedlenia części Żydów europejskich, stanowią tylko pierwszą memento,

Wiadomości gospodarcze

Rozwój eksportu trzody chlewnej w 1938 r.

Ostateczne wyniki eksportu trzody chlewnej, a zwłaszcza przetworów mięsnych w 1938 r., zależały od szeregu okoliczności specjalnych dla tego roku, z których dwie wywarły wpływ decydujący. Zwiększenie produkcji amerykańskiej było bezpośrednim powodem zmniejszenia polskiego wywozu szynki i innych przetworów mięsnych na ten rynek — tak, jak zmniejszenie produkcji angielskiej oraz trudności w produkcji duńskiej i kanadyjskiej, wyrażające się w mniejszych dostawach bekona do Anglii — przyczyniły się do poważnego wzrostu naszego eksportu bekona, ponad normalny kontyngent. Podobny skutek wywarły dwa inne zjawiska, a mianowicie: **niepokoje wojenne w drugiej połowie r. ub. oraz zaraza pryszczycy**; pierwsze — wzmogły krótkotrwałe zapotrzebowanie na różnego rodzaju konserwy mięsne, przyczyniając się do całkowitego zaprzestania wywozu mięsa wieprzowego mrożonego na rynek St. Zjedn. Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności, należy uważać ostateczne rezultaty eksportowe w 1938 r. za korzystne.

Ogólna wartość wywozu trzody chlewnej, mięsa wieprzowego i przetworów mięsnych (bez konserw ciętych, wołowych i drobiowych), wyniosła 176.154.000 zł, co stanowi 14,7% wartości całego polskiego wywozu. Wartość wywozu więc eksport ten zwiększył się w porównaniu z 1937 r. o 6.119.000 zł (4%). Po przeliczeniu powyższego wywozu na sztuki świń okazało się, że w 1938 r. eksportowaliśmy 1.275.000 szt. świń wobec 1.290.000 w 1937 r. i 1.060.000 w 1936 r. Udział eksportu uszlachetnionego uległ zmniejszeniu o czym zaświadczają wzrost wywozu świń — w ramach umowy polsko-niemieckiej, przy równoczesnym zmniejszeniu wywozu szynki w puszkach. Przesunięcia pomiędzy poszczególnymi rodzajami eksportu świń przedstawiają się następująco (w procentach ogólnego wywozu): surowiec w 1938

r. — 33,1; w 1937 r. — 27,5; w 1936 r. — 27,9; półfabrykaty — odpowiednio — 31,0, 30,5, i 32,9; towary przerobione — 35,9, 42,0 i 39,2.

Udział poszczególnych państw w eksporcie trzody chlewnej i przetworów mięsnych wynosił 1938 r. (w procentach

ogólnego wywozu, w nawiasach dane za 1937 r.): Anglia 38,8 (39,1), Austria 8,5 (10,8), Niemcy 24,3 (13,5), St. Zjedn. 24,5 (29,9), oraz inne kraje 3,9 (6,7). Na podkreślenie zasługuje wybitny wzrost udziału Niemiec w ogólnym eksporcie trzody chlewnej z Polski.

Umowy cukrowniczo-plantatorskie w nowej kampanii

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 11 z dnia 11 bm. opublikowano m. in. rozporządzenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 bm., wydane w porozumieniu z ministrami Skarbu oraz

Przemysłu i handlu, a co do § 5 również w porozumieniu z ministrem Sprawiedliwości o umowach zbiorowych cukrowniczo-plantatorskich na okres kampanijny 1939/40.

Sijcie tylko niezrównaną HERBATĘ
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28.
Telefon 2181. (1330)

Na bieżni, boisku i ringu

Warszawska Polonia i chorzowski Stadion wygrały zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

W niedzielę zakończyły się w Przemyśle dwudniowe zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Wyniki niedzielnych konkurencji przedstawiają się następująco:

Rzut kulą panów: 1) Gierutto (Warszawa) 15,39; 2) Praski (Katowice) 14,92; 3) Tilgner (Sokół Poznań) 14,41.

Bieg 500 m. panów: 1) Gończakówna (Chorzów) 1:31; 2) Zborowska (Warszawa) 1:33,9; 3) Hersteinówna (Lwów) 1:37,9.

Sztafeta panów 6x50 m.: 1) AZS Lwów 39 s. (nowy rekord Polski); 2) AZS Poznań 40 s.

Skok w zwyz panów: 1) Rechiński (Chorzów) 1,96; 2) Gierutto 1,81; 3) Niemiec (Pogoń) 1,77.

50 m. panów: 1) Danowski (AZS Lwów) 5,7; 2) Popek (AZS Lwów) 5,9.

50 m. panów: 1) Kałużynowa (Chorzów) 7,1; 2) Słomczewska (IKP Łódź) 7,4.

3.000 m. panów: 1) Soldan (Cracovia) 9:19,5; 2) Herman (Polonia) 9:14. Kusociński wycofał się z finałowego biegu.

Skok w dal panów: 1) Słomczewska (IKP

Łódź) 5,06 (nowy rekord Polski); 2) Wencłówna (Warszawa) 4,61; 3) Wolgietarówna (AZS Poznań) 4,59.

Sztafeta 4x50 m. panów: 1) Stadion Chorzów 34; 2) Polonia Warszawa 39.

Skok w dal panów: 1) Hofmann (AZS Poznań) 6,87; 2) Garnuszeński (Cracovia) 6,86.

50 m. przez płotki panów: 1) Pacówna (Tomaszów) 2,5 s.; 2) Wolgietarówna (AZS Poznań) 8,6.

Sztafeta 3x800 m. panów: 1) Warszawianka 6:16; 2) Cracovia.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostw 1-sze miejsce zajęły drużyny Polonii (Warszawa) i Stadionu (Chorzów), osiągając równą ilość po 28 pkt.; 3) AZS (Poznań) 24 pkt.

Klasyfikacja panów: 1) AZS (Poznań) 15 pkt.; 2) Warszawianka 16 pkt.; 3) AZS (Lwów) 12 pkt.

Klasyfikacja pań: 1) Stadion (Chorzów) 22 pkt.; 2) Polonia (Warszawa) 17 pkt.; 3) IKP (Łódź).

Pięściarze polscy wysoko pokonali Węgrów

Jak już pokrótce donosiliśmy, w niedzielę odbył się w Poznaniu międzypaństwowy mecz z Węgrami. Drużyna polska mimo, że wystąpiła osłabiona brakiem Piłata, odniosła niespodziewanie wysokie, tym nie mniej zasłużone zwycięstwo w stosunku 14:2 pkt.

W pierwszej walce zmierzyli się Jasiński z Podanym. Serię ataków rozpoczął Węgier. Polak zyskuje stopniowo przewagę i zasłuzenie na punkty wygrywa Jasiński.

W następnej walce starli się Koziołek i Bogacz. Koziołek jakkolwiek walczył nieco słabiej niż zwykle, wygrał zdecydowanie na punkty.

W wadze piórkowej przeciwnikiem Czortka był Bandi. Wysoko na punkty wygrał Czortek.

JEDYNE ZWYCIĘSTWO WĘGRÓW

Mandi uzyskał dla Węgier jedynie dwa punkty w spotkaniu z zbyt chaotycznie walczącym Woźniakiem. B. wicemistrz olimpijski Mandi, jakkolwiek walczył defensywnie, jednak zbierał stale punkty ze zbyt chaotycznie walczącym Woźniakiem.

DELLI PODDAJE SIĘ KOLCZYŃSKIEMU

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano spotkania Kolczyńskiego z Dellim. Polak, który zdecydowanie górował nad broniącym się rozpaczliwie przed nokautem Węgrem, stoczył niewątpliwie jedną z najcięższych swych walk, gdyż Delli był niesamo-

wicie wytrzymały na huraganowe ciosy Polaka. W drugiej rundzie przewaga Polaka wzrasta. Węgier znalazł się na deskach do 5, a w chwili później do 8, wreszcie został wyliczony. Sędziowie orzekli dyskwalifikację Węgry, ponieważ jego sekundant w trakcie wyliczania rzucił na ring ręcznik, na znak poddania. W myśl przepisów w takich wypadkach następuje dyskwalifikacja.

W wadze średniej taktycznie dobrze rozwiązał swoją walkę Pisarski w spotkaniu z Jakitsem, wygrywając zdecydowanie na punkty.

Szymura miał za przeciwnika najstarszego wiekiem zawodnika reprezentacji Węgry Szygetiego. Zupełnie wyczerpany kończył Węgier walkę, oddając 2 punkty Polakowi.

NIESPODZIEWANE ZWYCIĘSTWO BIAŁKOWSKIEGO

Miła niespodziankę sprawił Białkowski, który nieoczekiwanie pokonał Szarkosiego nieznacznie na punkty.

Uwaga kandydatów na sekundantów bokerskich.

Egzamin zgłoszonych kandydatów na sekundantów bokerskich, odbędzie się w sobotę 11 bm. w szkole przy ul. Mickiewicza o godz. 17. O punktualne przybycie kandydatów uprasza przew. komisji egzaminacyjnych Pom. O. Z. B.

Kanada mistrzem świata w hokeju

W niedzielę wieczorem odbyły się w Szwajcarii ostatnie mecze o mistrzostwo świata w hokeju.

W Bazylei Kanada pokonała Amerykę 4:0 (3:0, 1:0, 0:0).

W Zurychu mecz Szwajcarii—Czechosłowacji zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0, mimo 3-krotnych przedłużeń. Międzynarodowa federacja hokejowa postanowiła wobec tego zarządzić nową rozgrywkę o tytuł mistrza Europy w Bazylei w dn. 15 marca.

Pierwsze miejsce w turnieju i tytuł mistrza świata zdobyła, zgodnie przewidywaniami Kanada.

Drugie miejsce i wicemistrzostwo świata zdobyły St. Zjednoczone Ameryki Północnej.

Walka o trzecie miejsce i tytuł mistrza Europy rozstrzygnie się dn. 15 marca na meczu Szwajcarii—Czechosłowacji.

Piąte miejsce zajęły Niemcy. Polska sklasyfikowała się na 6-tej pozycji.

7-me miejsce zajęły Węgry, a 8-me Anglia wskutek wycofania się z końcowych rozgrywek. Należy zaznaczyć, że Anglia wystąpiła w roku bież. z zupełnie odmłodzoną drużyną, i wskutek tego nie mogła odegrać tej roli, jakiej się od niej spodziewano.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FARR.
KOWALSKINA
KŁOPIE SIĘ RÓWNIEŻ
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY: KATARZE

12957

Przemysł cukrowniczy na Litwie

Cukrownie litewskie w Mariampolu i Pawełach przerobiły w ostatniej kampanii ogółem 136 tys. ton buraków cukrowych, uzyskując 20,8 miln. kg. cukru. W porównaniu z kampanią poprzednią, produkcja cukru na Litwie zmniejszyła się o prawie 8 miln. kg.

Zacieśnienie kontaktów między polskimi a litewskimi sferami gospodarczymi

Prezes Izby Przem.-Handlowej w Wilnie oraz dyrekcja Izby zaproszeni zostali na uroczystość poświęcenia gmachu izb handlowej, przemysłowej i rzemieślniczej w Kownie. Uroczystości odbędą się w dniach od 17 do 19 bm.

Francuzi kanadyjczy przeciw imigracji Żydów

MONTREAL. Francuzi prowincji Quebec wystosowali do rządu w Ottawie memoriał, opatrzony w 127.000 podpisów, w którym stanowczo występują przeciw imigracji, zwłaszcza zaś przeciw dopuszczeniu Żydów. Równocześnie jednak opuszczający na stałe Kanadę b. premier Bennett, przemawiając przez radio, wypowiedział się za otwarciem imigracji i kolonizacji oraz za ustanowieniem „kwoty” dla Żydów.

Takie stanowisko byłego premiera Bennetta, który właśnie zamknął imigrację i w ostatnich dziesiątkach lat przeciw niej występował, jest bardzo znamienne.

Sowiety fortyfikują wyspę na oceanie Lodowatym

MOSKWA. Władze sowieckie przystąpiły do szeroko zakrojonych robót ziemnych na wyspie Dicksona, znajdującej się na oceanie Lodowatym u wylotu rzeki Jenisiej. Ostatnio na wyspę tę zwożone są ogromne transporty cegieł, żelaza i cementu. Na razie tempo robót na wyspie jest zwolnione ze względu na warunki atmosferyczne. Mimo to na wyspie wybudowano już radiostację nadawczo-odbiorczą. (ATE).

Ponad 250 zabitych na wyspie Hainan

SZANGHAJ. Według doniesień ze źródeł japońskich w Kiungczau, głównym mieście na wyspie Hainan, spokój został zupełnie przywrócony. Około 1000 mieszkańców powróciło do swych siedzib.

Straty japońskich wojsk podczas działań na wyspie Hainan wynoszą 3 zabitych i 2 rannych. Po stronie chińskiej poległo ok. 250 zabitych.



Znakomici narciarze niemieccy Granz, z których jeden, Rudi, brał udział w biegu zjazdowym FIS.

Dwa zwycięstwa polskich zapaśników w Prusach Wschodnich.

Warszawska reprezentacja zapaśnicza rozegrała drugi mecz w Prusach Wschodnich z reprezentacją miasta Loetzen, — wzmocnioną 4 zawodnikami z Królewca. Reprezentacja Warszawy odniosła miążdzące zwycięstwo w stosunku 19:3.

Prasa królewiecka omawia porażkę reprezentacji Królewca z reprezentacją zapaśniczą Warszawy, przyznając, że drużyna polska wygrała zasłużenie, górując nad Niemcami zarówno techniką, jak i taktyką.

Pływacy śląscy walczą z Pomorzem i Łodzią

Śląskie władze pływackie otrzymały w ostatnim czasie kilka ofert na rozegranie meczów pływackich.

M. in. ofertę nadesłał pomorski okręg P. Z. P. **Śląsk propozycję przyjął i mecz ten odbędzie się na Pomorzu.** Termin zostanie ustalony później.

Również okręg łódzki zaproponował zorganizowanie meczu pływackiego Śląsk—Łódź w Łodzi jeszcze w sezonie zimowym. Śląsk potraktował prośbę przychylnie.

Mistrzowska para Europy w Katowicach

Występ mistrzowskiej pary łyżwiarskiej Europy Herber—Baier (Niemcy) w Katowicach wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc w obydwie dni na lodowisku katowickim przeszło 10.000 widzów. Para Herber—Baier swym występem potwierdziła opinię najlepszej pary Europy, demonstrując jazdę na najwyższym poziomie nie widzianą dotychczas na Śląsku.

Poza parą niemiecką popisywała się bardzo dobra jazda para węgierska Bass—Barcza. Ponadto wystąpiła mistrzowska para Polski rodzinstwo Kalus.

Gdzie spędzić urlop zimowy?

Nie każdy będzie mógł w tym roku skorzystać z urlopu letniego. Zapowiada się bowiem duży ruch inwestycyjny i budowlany, fabryki w sezonie będą pracowały pełną parą, urzędnicy, którzy w zeszłym roku wyjeżdżali latem, będą musieli teraz zastąpić kolegów i wziąć urlop jesienią, a w jesieni często już chłody i niepogoda.

Poza tym wiele osób, uprawiających sporty zimowe woli wyjeżdżać zimą, a są i tacy, którzy urlop dzielą i dwa tygodnie spędzają na nartach, a dwa tygodnie w lecie nad morzem.

W roku bieżącym sezon zimowy zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Liga Popierania Turystyki organizuje szereg wycieczek do Zakopanego, Wilna, na Zalog, prócz tego można korzystać z zimowych pobytów ryczałtowych, zorganizowanych przez Ligę w licznych uzdrowiskach i ośrodkach narciarskich.

W lutym odbędą się międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem (FIS), które zgromadzą sportowców z całego świata. Kto chce połączyć piękne z pożytecznym, może w Zakopanem uprawiać sporty zimowe i uczęszczać pilnie na zawody. Początkującym a nawet zaawansowanym już narciarzom przydadzą się wysokogórskie szkoły narciarskie na Kasprowym Wierchu i na Kala-tówkach.

Na Kasprowy Wierch (1988 m) można się wygodnie dostać kolejką linową. Dużą atrakcją jest też kolejka widokowa na Gubałówkę (1.123 m). W Krynicy, która posiada również piękne tereny narciarskie, mamy kolejkę górską na Parkową Górę.

Nie zapominajmy także o dobrych terenach narciarskich w Karpatach Wschodnich, zwłaszcza w Sławsku i w Worochcie, na Śląsku, a wreszcie w przylączonych do Polski w roku ubiegłym Tatrach Jaworzyńskich.

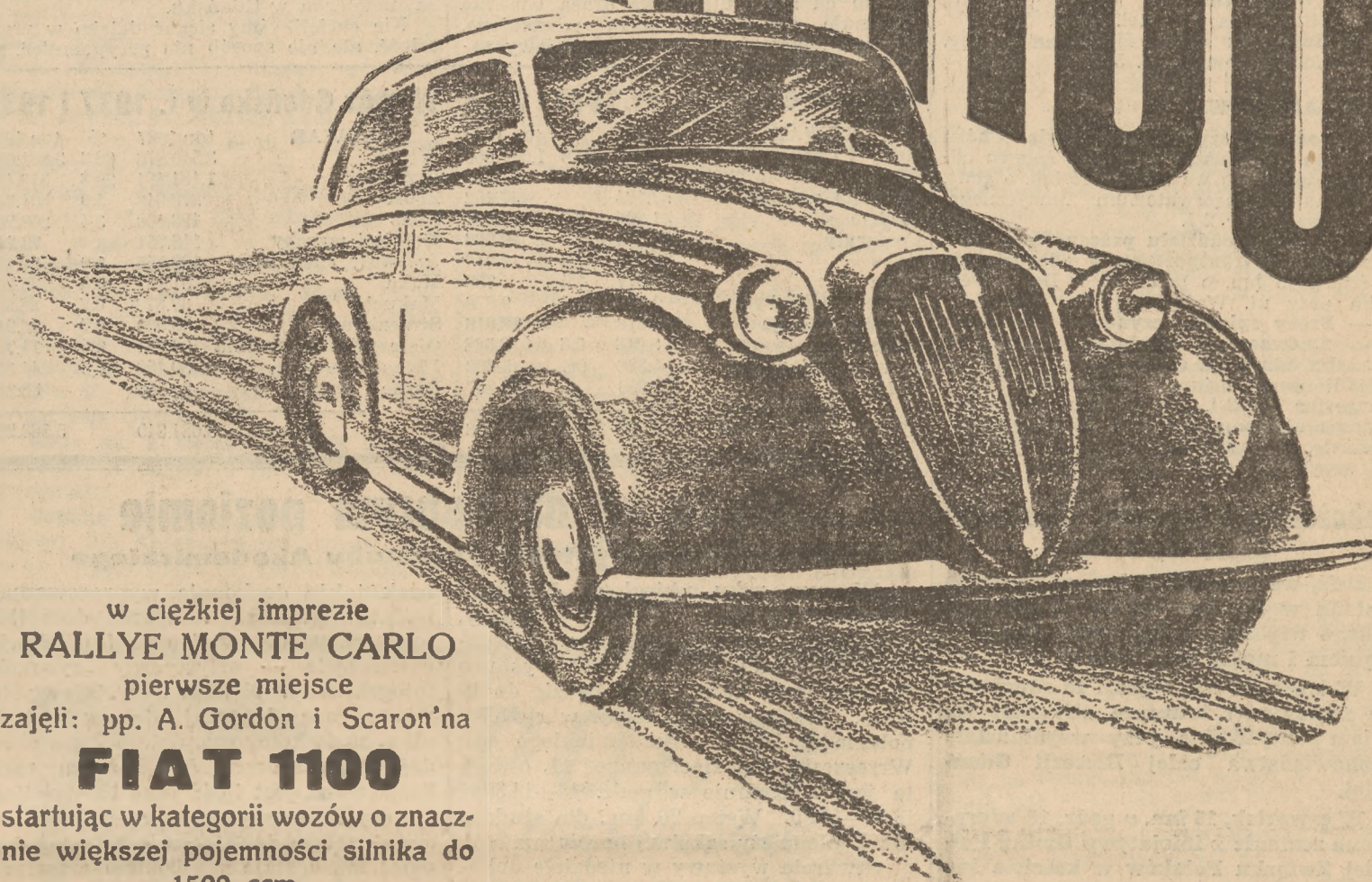
W lutym i marcu, który — jak prze-powiadają — ma być słoneczny, ale mroźny, będzie można przyjemnie spędzić wakacje na nartach, na saneczkach, w górach, w uzdrowiskach.

Skąd wziąć jednak pieniądze na te cuda, zapyta człowiek, którego środki wystarczają zaledwie na skromne utrzymanie. Kto gra na Loterii Klasowej i nabył już los, ma nadzieję, że wygra i w ten sposób zdobędzie pieniądze na wyjazd, kto zaś jeszcze losu nie kupił, niechaj spieszy do kolektury po szczęście. Ciągnięcie I-ej klasy 44-tej Loterii Klasowej rozpoczyna się 23 lutego. Ogół-

RALLYE MONTE CARLO 1939 PIERWSZY

przed licznymi samo-
chodami światowych
marek, startującymi
w kategorii do 1500 ccm

FIAT 1100



w ciężkiej imprezie
RALLYE MONTE CARLO
pierwsze miejsce
zajęli: pp. A. Gordon i Scaron'na
FIAT 1100
startując w kategorii wozów o znacz-
nie większej pojemności silnika do
1500 ccm.

na ilość wygranych w nowej Loterii wy-
nosi 82.500 na ogólną sumę 25.987.000 zł,
szanse są więc jeszcze większe, niż w po-
przedniej Loterii. (K.)

Nowości księgarskie w kilku wierszach

**Walka o dziedzictwo Cezara — Ferdy-
nand Mainzer.** Z b. dużym talentem napi-
sana książka historyczna w stylu powieści
biograficznych.

Katrina — Sally Salminen. Powieść z
życia rybaków alandzkich. Autorka, pra-
cownica domowa, godnie podtrzymała tra-
dycję pisarek skandynawskich.

**Adria — dzieje pięknej kobiety — Mas-
simo Bontempelli.** Originalna powieść, o-
mawiająca bałwochwalczy kult urody.

**Wycieczka na tęczę — Massimo Bontem-
pelli.** Wybór najlepszych nowel znanego
autora włoskiego.

Bawelna — A. Zischka. Jeszcze jeden
reportaż gospodarczy na światową skalę
znakomitego publicysty.

Pionierzy techniki — F. Lorenz. W pla-
stycznej powieściowej niemal formie oma-
wia autor dzieje wynalazców i wynalaz-
ków, tworzących podstawy dzisiejszej cy-
wilizacji.

Orzeł czy reszka — Jolan Földes. Nowa
powieść znakomitej autorki „Kota rybo-
łowcy” niepotrzebnie zatracą o niepopular-
ne żydofilskie akcenty.

Nafta — L. Nauwelaerts. Jest to bio-
grafia „zielonego złota”, w której biorą u-
dział najbardziej znane na świecie nazwi-
ska.

Niecierpliwi — Zofia Nałkowska. Sub-
telna rafinada analizy psychologicznej,
przesycona beznadziejnością fatalizmu nie
każdemu przypadnie do smaku.

Latarka Diogenesa — Alfredo Panzini.
Opowieść wakacyjna, napisana na tle wy-
cieczki rowerem po Włoszech przez znanego
pisarza i świetnego obserwatora.

Ścieżkami Jogów — Paul Brunton. Jed-
na z najciekawszych książek o życiu du-
chowym Indii, napisana przez dziennikarza
angielskiego. Rzecz charakterystyczna, że
autor uległ mistyce azjatyckiej.

Aleksander I — Maurice Paleologue. —
Dzieło historyczne oparte w dużym stopniu
na dociekaniach własnych autora, który
był ostatnim ambasadorem Francji w car-
skiej Rosji.

Na południe od Hitlera — M. W. Feder.
Przegląd wydarzeń politycznych od trakta-
tu Wersalskiego po wrzesień 1938 roku,
ujęty z punktu widzenia angielskiego ze
szczególną sympatią dla polityki Pragi.

Powyższe książki wydane są nakładem
Książnicy Atlas, Lwów — Warszawa.

MILION

wygrać może ten, kto
posiada los Loterii Klasowej
zakupiony w szczęśliwej kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, ul. Marszałkowska 154.
Zamówienia zamiejscowe załatwia się
odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 18.814.
12872

Śmierć dziecka w kotle wrzącej wody

KATOWICE. W Katowicach zdarzył
się tragiczny wypadek. W mieszkaniu
Marii Augustowiczowej, w czasie gdy
matka zajęta była praniem bielizny, 3-le-
tnia jej córeczka Krystyna wpadła do
kotła z wrzącą wodą. Dziecko odniosło
tak silne poparzenia, iż kilka godzin
później zmarło w szpitalu w strasznych
męczarniach.

Nowinki filmowe

Sam Goldwyn ma ostatnio wiele kłopo-
tów z cenzurą angielską, którą w filmie
„POCALUNEK W SŁONCU” dopatrzyła się
ostrej krytyki obyczajów angielskiej ary-
stokracji. W filmie w jednej z ról wystę-
puje angielski arystokrata, który stale no-
si przy sobie flaszkę whisky. Purytanie
z nad Tamizy uznali widocznie, że naród
angielski może się z tego powodu czuć dot-
knięty. Rolę główną kreuje w tym filmie
Gary Cooper.

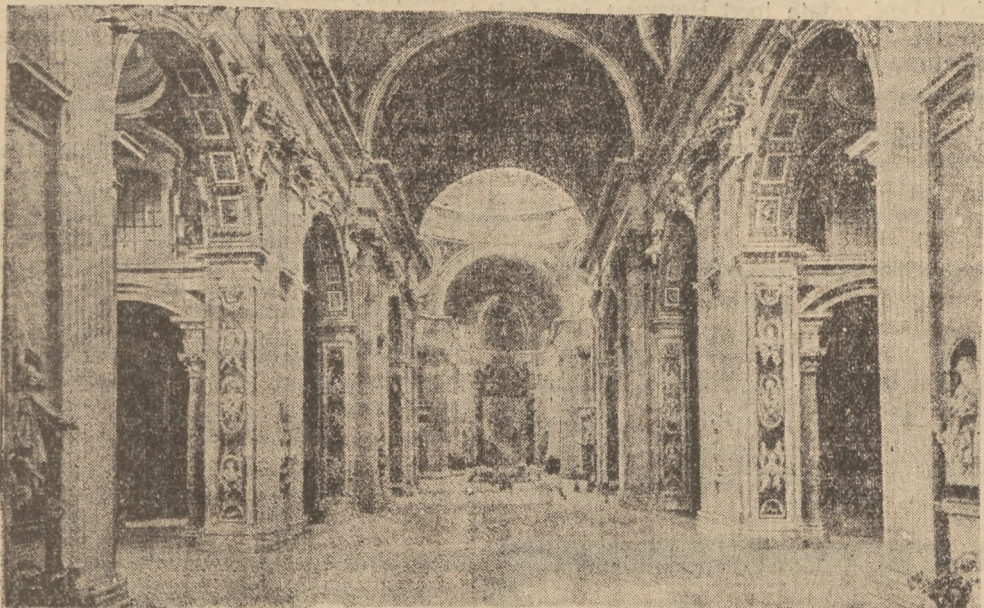
Sigrid Gurie w nowym filmie. Ciekawie
zapowiada się nowy film Goldwyna „KO-
BIETA BEZ OJCZYŹNY”. W filmie tym
wystąpi w roli tytułowej wysoce utalento-
wana aktorka — Norweżka z pochodzenia
— Sigrid Gurie, którą widzieliśmy w fi-
lmie „Marco Polo” obok Gary Coopera. —
Scenariusz został oparty na autentycznych
przeżyciach gwiazdy w związku z trudno-
ściami w uzyskaniu obywatelstwa amery-
kańskiego.

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

dodaniem słomy, a dym, wychodzący z ru-
ry przeprowadzonej na zewnątrz pałacu
(t. zw. sfumata), daje znać ludowi, że wy-
bór jeszcze nie dokonany.

HOLD NOWEMU PAPIE- ZOWI Gdy wybór
został doko-
nany t.j. gdy
jeden z kardynałów otrzymał 2/3 głosów,
po sprawdzeniu głosowania, kartki się pa-
ła, lecz dym z tych kartek innym odcho-

w asyście dwóch pierwszych diakonów,
idzie do ołtarza, klęka, modli się, wreszcie
przechodzi za ołtarz, gdzie znajdują się
przygotowane szaty papieskie. Ubrany
wraca przed ołtarz, daje pierwszą benedyk-
cję apostołską, siada na tronie i przyjmuje
homagium (hold) od kard., którzy przykle-
kając całują jego stopę, rękę i otrzymują
od niego pocałunek pokoju. Kardynał ka-
merling wkłada papieżowi na palec pier-
ścienny rybaka, pierwszy kardynał diakon,
przed którym niosą krzyż papieski, idzie



Wnętrze bazyliki św. Piotra.

dzi kanałem, a nie rurą wychodzącą koło
Ganku Błogosławieństw. Ostatni kardy-
nał diakon dzwoni, wchodzi mistrzowie
ceremonii, sekretarz św. kolegium i zakry-
stian. Trzej pierwsi z rzędu kardynałów
biskupów, kapłanów i diakonów przystę-
pują do wybranego i zapytują: „Czy przy-
mujesz twój kanonicznie dokonany wybór
na Najwyższego Kapłana?” Jeżeli wybra-
ny odpowiada twierdząco, pierwszy mistrz
ceremonii, pełniący urząd notariusza Sto-
licy św. pisuje o tym protokół. Wybrany

na Ganek Błogosławieństwa i stamtąd o-
znajmia ludowi o dokonanym wyborze pa-
pieża.

W zasadzie papieżem może być wybrany
każdy dorosły, w pełni władz umysłowych
prawowierny katolik o ile jest kapłanem
lub posiada wszelkie warunki by otrzymać
święcenia kapłańskie i sakrę biskupią. W
praktyce jednak od Bonifacego IX (1389)
poczynając papieży wybiera się tylko z po-
śród kardynałów i to (od Klemensa VII
1523 roku) wyłącznie narodowości włoskiej.

Gdańsk

Dziś — Wtorek
Walentego 14 lutego
Jutro — Środa
Faustyna 15 lutego

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 14 bm pełnią:

W Gdańsku: dr. Arnold, Stadtgraben 10, tel. 27003 i dr. Weiss, Dominikswall 7, tel. 27505.

We Wrzeszczu: dr. Wagner-Manslau, Adolf Hitlerstrasse 51, tel. 42292.

W Sopocie: dr. Hoffmann-Berling, Eichendorffstrasse 3, tel. 52034.

Z TOWARZYSTW.

— **Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko”.** Próba śpiewu odbędzie się dzisiaj we wtorek, 15 bm. o godz. 20 w auli Konserwatorium Muzycznego, Am Olivaer Tor 2-4.

— **Zebranie oddziału pracowników pola drzewnego i transportowców** odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— **Próby śpiewu czynnych członków Tow. Śpiewaczego „Lutnia-Cecylia” w Gdańsku** odbywają się w środy i piątki w auli Konserwatorium Muzycznego, Am Olivaer Tor 2-4. Ze względu na występ podczas akademii żałobnej w najbliższą niedzielę, uprasza się o punktualne przybycie wszystkich czynnych członków.

Nabożeństwa żałobne za spokój duszy Ojca św.

Dziś, we wtorek, 14 bm. odprowadzone zostaną w kościele Chrystusa Króla o godz. 8 wigilie, a o godz. 8,30 uroczyste requiem i modły przy katafalku.

W środę, 15 bm. o godz. 10 odprowadzone zostaną w katedrze oliwskiej requiem pontyfikalne przy współudziale duchowieństwa całej Diecezji Gdańskiej.

W czwartek, 15 bm. o godz. 10 odprowadzone zostaną z inicjatywy Gminy Polskiej Związku Polaków w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu przy ul. Heeresanger 11 żałobne nabożeństwo.

Uprasza się wiernych o liczny udział w tych nabożeństwach.

KRONIKA POLICYJNA z 11 bm.

— **Przytrzymano 16 osób**, z tych 3 bezdomnych, 2 za opilstwo, 2 za kradzież, 2 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za oszustwo, 6 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** małą tekę brunatną z parą brunatnych trzewików dziecięcych, bransoletkę bursztynową, koszyk z siatką, okulary w czarnej oprawie rogowej wraz z pochwą.

KRONIKA POLICYJNA z 12 i 13 bm.

— **Przytrzymano 32 osoby**, z tych 19 za opilstwo, 4 za przestępstwo obyczajowe, 2 za kradzież, 2 za zakłócenie spokoju domowego, 1 bezdomny, 1 za przestępstwo dewiacyjne, 3 z innych przyczyn.

— **Rowerzysta najechał na kobietę.** W niedzielę wieczorem jechał na ścieżce dla rowerzystów na ulicy Langgarten jakiś rowerzysta. W pobliżu kościoła św. Barbary wjechał z chodnika na ścieżkę jakaś kobieta, wprost przed nadjeżdżającym rowerem. Została najechana i runęła na ziemię. Ponieważ skrzyżowała się na boku, przewieziono ją do jej mieszkania.

— **Pod kołami samochodu.** Na ulicy Adolfa Hitlera we Wrzeszczu przejechał został blacharz Henryk Nagormik przez samochód. N. doznał złamania nóg oraz okaleczenia głowy i piersi i przewieziony został w groźnym stanie do lecznicy miejskiej.

— **Nieszczęśliwy wypadek w pociągu.** Jadący pociągiem podmiejskim w kierunku Pruszcza robotnik Paweł Janke wysunął prawe ramię z okna i został przez przejeżdżający w przeciwnym kierunku pociąg tak silnie uderzony, że doznał poważnego okaleczenia ręki. Oprócz tego odniósł J. okaleczenie głowy. Rannego przewieziono do lecznicy Najśw. Marii Panny.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: ślusarz maszynowy Alfons Rogge, 38 l., dojarz Ernest Hülliger, 32 l., mężatka Anna Rehtuse z domu Arendt, 69 l., wdowa Minna Böhm z domu Truczinska, 84 l., rentobiorca Fryderyk Senger, 83 l., mężatka Amalia Kuscheł z domu Witt, 56 l., Kurt Nötzel, bez zawodu, 16 lat, em. starszy sekretarz krajowy Władysław Kopicki, 68 l., mężatka Lucja Thier z domu Konitzer, 23 l., budowniczy organów Oton Wróblewski, 62 l., mężatka Maria Trzycińska z domu Dollhoefer, 48 l., córka robotnika Fryderyk Li-liebenberg, 6 tyg.

Rok 1938 w porcie gdańskim

Pomyślny na ogół wynik — Zasada pełnego wykorzystania wyrazem polskiej aktywności bałtyckiej

Gdańsk nie tylko z położenia i przeznaczenia swego, lecz także z f a k t y c z n e g o wykorzystywania go jest naturalnym — jednym z dwóch — portem polskiego obszaru gospodarczego i organizmu państwowego Rzeczypospolitej. Zasada f u l l u s e — pełnego przez Polskę wykorzystywania Gdańska i równomiernego obu portów ustalona w polsko-gdańskim porozumieniu z 1933 r., jest jednym ze sformułowań polskiej aktywności bałtyckiej, znajdującym w y c i u całkowite potwierdzenie. Tak! w życiu, bo tylko na jego podstawie i zachodzących w nim wydarzeń i zmian rozpatrywać można takie czy inne potrzeby, oraz badać realność słusznych założeń. Trzeba to mocno podkreślić, nie tak bowiem, a w najczęstszym świadomym oderwaniu od życia niemiecka prasa gdańska bilansuje działalność portu gdańskiego, którego znaczenie i proces rozwojowy sa-

ma deprecjonuje, występując z fałszywą tezą — krzywdzenia Gdańska przez Polskę kosztem uprzywilejowanej Gdyni. Teza ta, konsekwentnie pociągająca za sobą zarzut nie respektowania przez Polskę porozumienia full use i przerzucająca na politykę polską odpowiedzialność za wszystkie braki rozwojowe portu gdańskiego ustalona została z góry, dlatego też nie wyrasta z życia, lecz właśnie ilustrujące ją liczby dostosowywane są s z t u c z n i e do nie-słusznych założeń.

Stąd w sugestjach, jakie szerzy się wśród opinii niemieckiej obrotu portu gdańskiego rozpatruje się zawsze na tle Gdyni i to w sposób jaskrawie jednostronny, oderwany od podstawy życiowej. Przykładowo dostarcza dosyć samo życie oraz prasa niemiecka w Gdańsku.

Nie chcielibyśmy sięgać daleko w przeszłość, ale nie sposób nie przypomnieć, że

Gdańsk, gdy był jeszcze jedynym portem Polski nie wykazał należytej inicjatywy na zewnątrz (rynkł zamorskie), ani do wewnątrz, do zaplecza; że właśnie pod tym względem gdańskie firmy polskie akwirując w zapleczu dla portu gdańskiego i stanowiąc twórczy, pożyteczny dla W. Miasta element składowy gdańskiego życia gospodarczego spełniają rolę, której nie umiały odegrać firmy niemieckie, częściowo z własnej winy częścią z powodu specyficznego klimatu gdańskiego, dalekiego już nie tylko od idylli, ale i normalnej atmosfery spokojnej dla Polaków pracy.

Trzeba wreszcie przypomnieć, że Gdańsk nie chciał ongiś konkurować z portami niemieckimi, stąd też znaczna część towarów wysoko-wartościowych (np. bawełna, ryż, owoce południowe) szła przez porty niemieckie. Zbudowana później, aktywna Gdynia wzięła je dla siebie, tak samo artykuły do których konieczna jest chłodnia, dziś dopiero przez Gdańsk budowana.

Weźmy najświeższe liczby. Rok ub. w obrocie portowym Gdańska wykazuje niemal ten sam co w 1937 r. poziom, co wobec niespokojnej (groźba i psychoza wojny) sytuacji zewnętrznej oraz wewnętrzno-gdańskich przyczyn uznać musimy jako wynik dobry. Wielki spadek eksportu drzewa poza niepewnymi nastrojami na rynkach międzynarodowych ma główne swe źródło w antyżydowskiej polityce, zwłaszcza praktykach władz W. Miasta. Wobec zarzutów prasy niemieckiej, że spowodowała to polityka polska, stwierdzić wystarczy, że właśnie w okresie tego spadku Paged, największa w branży drzewnej firma polska w Gdańsku wzmogła swój wywóz o ca. 20 proc. A przecież przez 15 proc. udziałem firm polskich i nieznanym firm niemieckich reszta drzewa przechodziła przez ręce żydowskie.

Ze wreszcie wspomniemy o spadku przywozu śledzi, jaki nastąpił już w r. 1936, i całkowitej likwidacji handlu nasionami, wszystko faktów — następstw tej antyżydowskiej polityki, do której się nie miesza, ale którą trzeba widzieć i której skutków nie wolno przerzucać na karb polityki polskiej. Również odbijanie po przez „gleichszaltung” na Rzeszę do ustroju gospodarczego i stosunków zaplecza polskiego oraz różne wydarzenia antypolskie odbijają się na przeczulonej zawsze kłiszy życia portowego, co wszystko łącznie z wyżej wspomnianymi faktami składa się na to, że rozwój portu gdańskiego nie jest taki, jakim mógłby być.

Przy tym wszystkim rozwój jest jednak niewątpliw, mówi o tym rola Gdańska w handlu zagranicznym Polski, mówią omówione tu liczby ub. roku, a zastanów tego nie może zgonowanie liczbami, mierzenie na tonny czy niemal kilogramy obrotów Gdyni i Gdańska, praktykowane systematycznie na łamach gdańskiej prasy niemieckiej. N. p. — nie bądźmy gołosłowni — „Danziger Neuste Nachrichten” (nr. 29) z oburzeniem pisze, że przywóz garbników w Gdańsku spadł z 8616 na... 8568 (!) t. gdy w Gdyni wzrósł z 13.027 na 15.128 t., że przywóz owoców w Gdańsku spadł z 670 na... 493 (!) t. itd. (o gdyńskich aukcjach owocowych ani poruszonej przez nas inercji gdańskiej w przeszłości — oczywiście ani słowem!). Porównując wywóz obu portów nie się także nie mówi o zdrowszej strukturze portu gdańskiego, w którym eksport po odjęciu węgla wynosi 1.742.199 t., podczas gdy obliczenie takie w Gdyni daje tylko 1.248.781 t.

Z tezy o rzekomo zbyt małym wykorzystaniu Gdańska przez Polskę jak się zdaje, wynika przemilczanie, że to także kosztem państwa polskiego (po połowie z W. Miastem) dokonują się liczne inwestycje portowe, sądzimy wreszcie, że również ze względu na kruchość tej tezy autorzy biadolenia „zapominają” o istotnej treści porozumienia full use. Przypominamy więc, że nie liczby absolutne (tonny), lecz wartości przeładunkowe w granicach możliwości gospodarczej i każdorazowej koniunktury stanowią kryterium wyrównania między obu portami (układ z 5. 1. 1937 r.). A właśnie wartość przeładunkowa obrotów towarowych, na którą składają się opłaty portowe oraz koszty spedycji i sztauerki przedstawiają się dla Gdańska i Gdyni w ostatnich latach, jak następuje (w tysiącach zł) — według obliczeń kół portowych:

	Rok	Gdańsk	Gdynia
	1933	15.632	15.234
	1934	20.205	17.684
	1935	17.395	19.664
	1936	19.465	21.022
	1937	21.195	23.962

Zestawienie to wykazuje, że wartość przeładunkowa nie przechodzi większych zmian, a rosnąc ostatnio oscyluje niewiele więcej dokoła jednego poziomu.

Zasada full use (pełnego wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę) jest z drowa i Polska nie ma zamiaru, przede wszystkim we własnym interesie, rezygnować z jej utrzymania i przestregania — Gdynia i Gdańsk są portami dla Polski niezbędnymi — jednak stopień realności tej zasady wyznacza fakt, w jakim kierunku pójdzie ukształtowanie polityki gospodarczej Gdańska: ku zbliżeniu czy oddaleniu się od zaplecza Polski, z którą i z której Gdańsk żyje dzisiaj. Iak żył przetrwać.

Przywóz Gdańska w r. 1937 i 1938

TOWAR	ton 1937	%	ton 1938
Rudy i piryty	1.061.871	70,0	1.077.666
Węgiel	88.532	5,8	91.313
Metale i wyroby	57.104		47.192
Śledzie	41.805	2,8	41.441
Fosforyty	34.804	2,3	49.966
Koks	28.654	1,9	12.042
Złom	22.077	1,5	799
Papier i wyroby	9.172	0,6	9.876
Tłuszcze i oleje	7.018		22.816
Garbniki	8.616	0,6	8.568
Towary kolonialne	4.326	0,3	5.392
Różne	151.950		196.887

Razem: 1.515.929 100,0 1.563.958

Wywóz Gdańska w r. 1937 i 1938

TOWAR	ton 1937	%	ton 1938
Węgiel	3.540.876	62,3	3.821.028
Drzewo	1.181.481	20,8	813.410
Zboże	278.948	4,9	301.345
Koks	193.400	3,4	209.280
Metale i wyroby	116.751		73.245
Artykuły chemiczne	106.555	1,9	98.682
Mąka	51.197	0,9	35.998
Makuchy	37.873	0,7	28.964
Strączkowe	36.900	0,7	33.947
Oleje min. i parafina	30.201	0,5	14.708
Melasy	30.159	0,5	44.376
Różne	80.508		88.244

Razem: 5.684.849 5.563.237

Wystawa na dobrym poziomie

Zwiedzajcie wystawę Fotoklubu Akademickiego

Wzorem roku ubiegłego, Fotoklub Akademicki przy Bratniej Pomocy, zrzeszenia studentów-Polaków Politechniki Gdańskiej, zorganizował wystawę fotograficzną, która trwać będzie do 19 b. m. Wystawa urządzona w czytelni polskiego Domu Akademickiego we Wrzeszczu przy Heeresanger 11, otwarta jest codziennie w godz. 13—14,30 i 18,30—19,30. Wstęp 20 fen., dla studentów i młodzieży szkolnej bezpłatny.

Otwarcia wystawy w niedzielę dokonali na prośbę młodzieży polskiej przedstawiciel naszego pisma red. mgr. Sygniewski. Wystawa nie tylko pod względem ilości, ale również poziomem ekspozycji przedstawia się bardzo dobrze. Około 80 amatorskich prac fotograficznych obejmuje rozległą skalę tematów, wśród których — rzecz oczywista i słuszną — przeważa morze i wybrzeże. Nie

brak także doskonale wypracowanych tematów gdańskich. Wśród dość licznych portretów, najlepsza jest główka dziewczęcia — artystyczny „rysunek” fotograficzny. Niemal wszystkie wystawione prace odznaczają się wysoką techniką, za to kompozycyjnie odczuwać się dają większe braki. W każdym razie dostateczna jest ilość prac harmonijnie łączących te wszystkie walory, które decydują o tym, że fotografia przestaje być zdjęciem, a staje się dziełem artystycznym, to też zwiedzający są w nielada kłopotcie przy oddawaniu głosów na najlepsze eksponaty.

Całość warta jest zwiedzenia, a inicjatywa polskiej młodzieży akademickiej godna najszerszego poparcia, tym bardziej, że ta druga już z rzędu wystawa świadczy o planowej i wytrwałej pracy. (s)

Prezes Tow. Angielsko-Polskiego w Londynie odwiedził Gdańsk

W tych dniach gościł w Gdańsku prezes Towarzystwa Angielsko-Polskiego w Londynie lord Derwent z małżonką. Lord Derwent wygłosił w Polsce cykl odczytów o kulturze angielskiej w XVIII wieku.

Goście angielscy przybyli do Gdańska w sobotę. W nieobecności Komisarza Generalnego R. P. w niedzielę przy-

jął ich śniadaniem zastępca Komisarza p. radca Tadeusz Perkowski. W godzinach rannych lord Derwent wraz z małżonką zwiedził miasto i objechał port gdański.

W dniu wczorajszym goście odjechali do Gdyni, gdzie lord Derwent wygłosił odczyt w Towarzystwie Polsko-Angielskim.

Ze sportu

GEDANIA ZREMISOWAŁA Z HINDENBURGIEM

Piłkarze polscy w spotkaniu z mistrzem okręgu Hindenburgiem sprawili miłą niespodziankę, wykazując raz jeszcze, że są zawsze groźnym przeciwnikiem. Uzyskany na obcym, olsztyńskim gruncie wynik remisowy 2:2 zasługuje na tym większe uznanie, że Hindenburg prowadził już 2:0 i że Polacy nie byli daleko od zwycięstwa. Podział punktów umocnił pozycję Gedanii w czołowej grupie.

pie zespołów. Poza tym w Elku Masovia pokonała 2:1 królewiecki Rasensport, a w Królewcu v. d. Goltz wygrał 3:2 z Prussia-Samland.

KASPROWICZ MISTRZEM MALBORGA W PING-PONGU

Młody ping-pongista Gedanii, Kaspro-wicz startował w ub. niedzielę w Malborgu w tamtejszych mistrzostwach tenisa stołowego. Zawodnik polski pokonał w finale zdecydowanie 3:0 Semkego, zdobywając mistrzostwo i wędrowny puchar Malborga.

W dniu 12 bm. o godz. 11.30, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, matka, teściowa, ciocia i babcia

ś. p.

Ludwika z Tylewskich Ziehms

przeżywszy lat 71.

O czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni

mał z dziećmi

Requiem w środę o godz. 8⁰⁰ w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku. Pogrzeb o godz. 15³⁰ na cmentarzu św. Józefa przy Hindenburgallee. (8957)

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
ul. Mh. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: Przepiękna Danielle Da-
rieux w porywającym arcydziele „Pary-
żanka”. Bogaty nadprogram.

BAJKA: „Książę i żebrak”.

POLONIA: „Ludzie za mgłą” oraz bogaty
nadprogram.

LIDO: Najwspanialsze arcydzieło wezys-
t-kich czasów „Suez”. Nadprogram: tygo-
dniki.

MIRAŻ: „Korsarze” z Franciszką Gall i Fre-
drice Marchem.

ZORZA: „Zapomniana melodia”. Film pol-
ski. Bogaty nadprogram.

LILY (Chylonia): „Antek Policmajster” z
Dymśa, oraz bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— Zgubiono w dniu 10 lutego podczas u-
roczystości w związku z przybyciem ORP
„Orzeł” odznakę dziennikarską, wydaną
przez Związek Dziennikarzy R. P. za nr.
1.105 z przynależnością do Gdańska. Łaska-
wego znalazcę uprasza się o zwrot za wy-
nagrodzeniem do Redakcji „Gazety Pomor-
skiej” — gmach „Pa-ged'u”.

— Stanisław Wasylewski przybywa do
Gdyni na 86 Wieczór Czwartkowy. Od kil-
ku miesięcy zapowiadany przyjazd Stani-
sława Wasylewskiego do Gdyni na „Wieczo-
ry Czwartkowe” dochodzi do skutku. W
nadschodzący czwartek, t. j. w dniu 16 lutego
znakomity pisarz przybywa do Gdyni, aby
wystąpić z wieczorem autorskim z interesu-
jącym niezmiernie programem. 86 Wieczór
Czwartkowy odbędzie się jak zwykle w sali
„Cafe-Baltyk” K. Albrechta i Ski przy ul. 10
Lutego. Początek o godz. 20.15. Na wieczorze
będą rozlosowane książki prelegenta, opa-
trzone dedykacją.

— Napad na angielskiego marynarza. Na
ulicy Żeromskiego w dzielnicy portowej zo-
stał uderzony przez nieznanego napastnika
tęnym narzędziem w głowę marynarz an-
gielski Anthony Ederle ze statku „Baltro-
ver”. Rannemu Anglikowi pierwszej pomo-
cy udzieliło pogotowie ratunkowe.

— Bójka dwóch kobiet na Portowej. W
pobliżu postoiu taksówek „Pod dębem” na
ulicy Portowej doszło do bójki pomiędzy
dwie kobiety z ulicy. Z nieznanych bliżej
powodów dwie „córy Koryntu” wszczęły ze
sobą bójkę, w wyniku której 27-letnia An-
tonina Kozlikówna (pl. Koezubiński 11b), od-
niosła szereg obrażeń otrzymując m. in. cios
kamieniem w głowę. Pozwankowanej
dziewczynie pierwszej pomocy udzieliło po-
gotowie ratunkowe.

— Nieszczęśliwy wypadek rowerzysty.
Wracający do domu z pracy robotnik 35-let-
ni Andrzej Bednarski (ul. Kartuska 112)
wskutek pęknięcia osłki u roweru spadł na
bruk, doznając złamania lewej ręki, powy-
żej łokcia i ciężkiego zranienia głowy. W
stanie groźnym pogotowie ratunkowe prze-
wiozło nieszczęśliwego robotnika do szpitala
SS. Miłosierdzia.

Do wynajęcia od zaraz

4-pokojowe luksusowe mieszkanie

Centralne ogrzewanie i centralna go-
rąca woda, elektryczna kuchnia.

Gdynia, ul. Mściwoja 9.

Wiadomość u dozorczy. 7633

Właściciel domu i jego żona pobili lokatorów

Niezwykła awantura w Gdyni

Krwawa bójka wydarzyła się ostatnio
w Gdyni na Grabówku przy ul. Dęb-
skiego 107. Do wymienionego domu spro-
wadziła się przed niedawnym czasem ro-
dzina Miodowskich. Nowi lokatorzy za-
płacili właścicielowi budynku komorne w
myśl umowy z góry do listopada 1939 r.

Ruch statków w porcie gdyń- skim w styczniu 1939 r.

W przeciągu miesiąca stycznia 1939 r.
weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń
na morze ogółem 1.143 statków o łącznej
pojemności 1.097.982 trn., z czego przyszło
576 statków o pojemności 545.269 trn., a
wyszło 567 statków o pojemności 532.663
trn.

Sredni tonaż statku zawijającego do
portu w styczniu 1939 r. wyniósł 940,6 trn.,
średnia ilość statków przebywających je-
nocześnie w porcie 65, a średni postój
statków wyniósł 52,3 godz.

Gdynia buduje arterie komunikacyjne

W odróżnieniu od roku poprzedniego, gdy
program budowy ulic w Gdyni obejmował
przede wszystkim ulice o charakterze mie-
szkaniowym, ze specjalnym uwzględnieniem
dzielnic robotniczych, w roku bieżącym
główny nacisk położono na usprawnienie
komunikacji miejskiej przez budowę no-
wych arterii, łączących przedmieścia z cen-
trum miasta.

Najważniejszą i największą inwestycją
drogową w roku bieżącym jest niewątpliwie
budowa drugiej jezdni ul. Gdańskiej, od ul.
Wielkopolskiej do Św. Jana, co stanowi
pierwszy etap rozbudowy największej arterii
tranzytowej, Gdyni t. zn. ul. Gdańskiej, Sł-
skiej i Morskiej. Budowa szeregu ulic, po-
łączających t. zw. Wzgórze Focha i północną
część Redłowa z Kamienną Górą i śródmie-

ściem przez ul. Marsz. Piłsudskiego i przy-
bliżyła te dzielnice do Orłowa komunikacją
przez ul. Bajorczyków i Gdańską. Budowa
ul. Pola umożliwiła dojazd do Stadionu
Miejskiego oraz do części południowej Ka-
miennej Góry pozbawionej dotychczas do-
jazdu. Budowa natomiast ul. Lipowej upo-
rządkowała to główne połączenie Kamienn-
nej Góry z Centrum, oszczędzając miastu ko-
sztownej, corocznej konserwacji dotychcza-
sowej prowizorycznej jezdni. Budowa ul.
Żeromskiego poza obciążeniem ul. Portowej
i bezpośrednim połączeniem wschodniej czę-
ści portu z centrum miasta i z Kamienną
Górą, uporządkowała również dzielnicę ry-
backą przy ul. Św. Piotra. Budowa ul. Pło-
ckiej umożliwiła dojazd do wyżej położonej
zachodniej części M. Kacka, łącząc ją z ul.
Wielkopolską.

Powazne znaczenie dla usprawnienia ko-
munikacji tranzytowej ma ułożenie chodni-
ka na ul. Chylońskiej w Cisowej, a to ze
względu na wyodrębnienie ruchu pieszego,
co stanowiło największą bolączkę drogową
mieszkańców tej dzielnicy. W miarę uzy-
skiwanych kredytów Komisariat Rządu po-
rządkował najbardziej zamieszkałe dzielni-
ce. Ukończono więc budowę ul. Kurpiow-
skiej i placu Górnośląskiego w M. Kacku,
wybudowano ul. Wąską na Witominie, ul.
Białą w Nowym Okrywiu, wykonano roboty
ziemne i ułożono chodnik do Kapielskiej na
ul. Sandomierskiej.

Na Kamienną Górę wybudowano ul.
Piotra Skargi, Śniadeckich, Krasickiego (ul.
Legionów do Korzeniowskiego), w śródmie-
ściu ul. Zgody i ul. Słowackiego (od ul. Ki-
lińskiego wraz z odcinkiem ul. Kilińskiego),
ul. ks. biskupa Bandurskiego (od ul. Świę-
tojańskiej do Bema), oraz w Działkach Leś-
nych ul. Urszulanek.

W związku z rozbudową gmachu Kom-
sariatu Rządu wybudowano przylegający
plac i odcinek ul. Bema. Wreszcie w Orł-
wie Morskim wybudowano nawierzchnie
smotowane na ul. Przebendowskich i ul.
Perkuna oraz poszerzono i ułożono chodnik
na ul. Orłowskiej. W Chylonii wybudowano
ul. Bol. Krzywoustego, a ponadto na rachun-
ek B. G. K. i na jego terenach wybudowano
ul. Murmańczyków, Poowiaków i Harcerską
oraz na rachunek Kaszubskiego Komitetu
Budowy Koszar wybudowano nawierzchnie
ulic na terenie samych koszar w Orłowie.
Poza tym wykonano szereg robót ziemnych
na ul. Legionów w Redłowie, ul. Wielkopol-
skiej, na bulwarze nadmorskim, ul. Biel-
skiej, ul. Wazzyngtona i t. d.

Ogółem wybudowano w roku ubiegłym
ponad 11 km ulic o trwałej nawierzchni, (nie
licząc urządzić częściowego, względnie
prowizorycznego ulic) na łączną sumę ponad
1.700.000,— złotych (w tym dotacja Fundu-
szu Pracy ok. 1.375.000,— zł.). Ponadto kosz-
tem około 30.000,— zł. wyasygnowanych cał-
kowicie przez Fundusz Pracy uregulowano
dalszy odcinek rzeki Kaczej w Małym Kac-
ku, na długości około 400 mb., odwadniając
w ten sposób bagniste tereny tej dzielnicy
oraz zabezpieczając mieszkańców przed nie-
bezpieczeństwem powodzi.

Wejherowo

— Dyżur lekarski pełni we wtorek —
dr. Janowicz.

— Dyżur lekarski pełnią, w środę dr.
Spors, w czwartek dr. Taper.

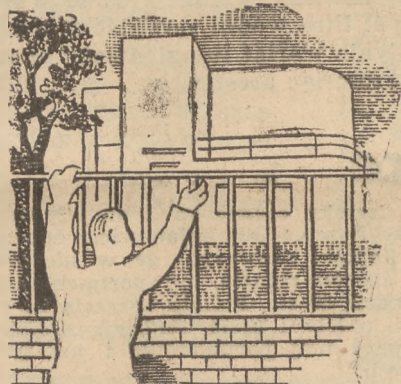
— Zbiórka uliczna na bezrobotnych zo-
rganizowana przez Komitet Pomocy Bezro-
botnym w Wejherowie przyniosła ogółem
167 zł 14 gr. Ofiarodawcom, oraz wszyst-
kim panom i panom, którzy tak chętnie
podjęli się zbiórki, składa serdeczne po-
dziękowanie burmistrz Bölduan.

— Związek Młodej Polski Oddział Wej-
herowo zawiadamia, że w dniu 14 bm. o
godz. 20 odbędzie się czwarty wieczór kur-
sów kandydackich Z. M. P. w sali Wydzia-
łu Powiatowego. Na zebraniu wygłoszone
będą referaty: „Ojciec św. Pius XI” (kol.
Florian Wysocki), „Socjalizm a komunizm”
(kol. Józef Kamiński).

— Krwawe porachunki na zabawie. W
Pierwoszynie, w czasie odbywającej się za-
bawy pomiędzy stolarzem Janem Detlafem
z Babiego Dołu, a Tesmerem Józefem, E-
waldem Brunonem, Hintzkiem Józefem i
Piaseckim Alfonsem, powstała na tle po-
rachunków osobistych bójka, w czasie któ-
rej Detlaf Jan tak dotkliwie został pobity,
że doznał pęknięcia czaszki. Detlaf w stan-
ie bardzo ciężkim został odstawiony do
szpitala w Gdyni. Sprawców pobicia uję-
to i odstawiono do sądu.

Po zgonie Jego Świętobliwości Ojca św.
Piusa XI.

Dziś we wtorek, 14 bm. jako w dniu po-
grzebu Piusa XI, odprawiona będzie o godz.
9 rano w kościele farnym uroczysta, żało-
bna msza św. za duszę Namiestnika Chry-
stusowego. Proboszcz parafii wejherow-
skiej zwraca się z apelem do przedsta-
wicieli władz państwowych, wojska, samo-
rządu, oraz do wszystkich organizacji i
stowarzyszeń — zbyć na nabożeństwo



POCO
zaradzić

komuś pięknej willi,
kiedy samemu można
ją posiadać, wygrywając
na los 44 Loterii, nabyty
w znanej ze szczęścia
kolekturze

A. WOLAŃSKA

Centrala: Warszawa, Nowy - Świat 19

Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Zamówienia

zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7192

Ciągnięcie I klasy rozpoczyna się 23 lutego r. b.

11.555,26 złotych na FOM.

Godna naśladowania ofiarność pracowników Żegluga Pol-
skiej i Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego

W ramach uroczystości, które odbyły się
w Gdyni, p. generał broni K. Sosnkowski,
jako prezes Fund. Obr. Morskiej przyjął de-
legację pracowników Żegluga Polskiej i Pol-
brytu, która wręczyła mu czek na sumę zł

11.555,26, stanowiącą ofiarę na F. O. M. u-
rzedników, kapitanów, oficerów, marynarzy
i robotników zatrudnionych w wspomnia-
nych dwóch towarzystwach, zebrana w cią-
gu roku 1938.

Wręczenie czeku nastąpiło na pokładzie
nowego okrętu podwodnego „Orzeł” w obec-
ności: p. kontr-admirała Świrskiego, p.
kontr-admirała Unruha, p. generała Kwaś-
niewskiego, p. marsz. Dębskiego.

Delegacja pracowników w osobach p. in-
spektora A. Jezierskiego i p. H. Swiders-
kiej, jako przedstawicieli urzędników, ka-
pitana J. Pickarskiego, jako przedstawiciela
kapitanów i oficerów, p. F. Łożyńskiego
oraz p. F. Walczaka — reprezentantów
marynarzy i robotników, została przedsta-
wiona panu generałowi przez dowódcę
Obrony Wybrzeża pana komandora Fran-
kowskiego i pana inż. Gierdzicewskiego,
jako prezesa Obwodu L. M. i K.

Pan generał Sosnkowski wyraził radość,
że właśnie w tym momencie, gdy jedna
jednostka bojowa Polskiej Marynarki Wo-
jennej ufundowana ze składek społeczeń-
stwa została przekazana wojsku — spo-
łeczeństwo w dalszym ciągu daje dowody, że
ofiarność jego na cel obrony morskiej nie
ulega zahamowaniu.

Pan generał podziękował wszystkim
członkom delegacji podkreślając, że dar na
Fundusz Obrony Morskiej od osób pracu-
jących dla morza i na morzu szczególnie
jest mu miły.

Należy podkreślić, że wymienieni pra-
cownicy obu Towarzystw złożyli dotychczas
na F. O. M. sumę zł. 36.904,21.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1, tel. 10-04.

— **Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego** mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.

— **Nočný dyżur aptek** pełni od soboty 11 bm. „Apteka mgr. Zawadzkiego” przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

— **Kino Apollo:** „5 milionów szuka spadkobiercy”.

— **Kino Gryf:** „Królowa Wiktorja”.

Z TOWARZYSTW

— **Walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP w Tczewie.** W dniu 15 bm. odbędzie się w sali gmachu Starostwa Powiatowego w Tczewie, doroczne walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego LOPP. — Początek zebrania punktualnie o godz. 11.

— **Walne zebranie Towarzystwa Przeciwwgruzliczego w Tczewie** odbędzie się 16 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

— **Koło Pań przy Rodzinie Kolejowej** zwołuje swe członkinie na dzień 16 lutego godz. 17-tą do świetlicy KPW, gdzie się odbędzie kawka z zebraniem miesięcznym. Zarząd.

Kino „APOLLO”

Atrakcja sezonu! Największa i najnowsza rewelacyjna komedia europejskiej produkcji p. t.:

5 milionów szuka spadkobiercy

W roli głównej: **HEINZ RÜHMANN**
Huragany śmiechu! Emocjonująca treść!
Zawrotne tempo!

NADPROGRAM: dodatek.

Początek: codziennie o 6,30 i 8,30
w niedzielę o 3—5—7—9

Notatki kronikarza

— **Ze sportu.** Mecz tenisa stołowego rozegrały drużyny żeńskie KSM Nowemiaszt i KPW „Unia”. Mecz wygrała KPW „Unia” w składzie Szeneberzanka, Wysiecka i Bigusówna, bijąc zdecydowanie swe przeciwniczki w stosunku 5:0.

— **3 miesiące aresztu za kradzież 6 kluczy.** Sąd Grodzki w Tczewie skazał na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata robotnika Teodora Z. z Tczewa za kradzież 6 kluczy wart. 10 zł.

— **Samochód w rowie.** W ub. niedzielę samochód ciężarowy, naladowany pomarańczami, koło miejscowości Górki wpadł do przydrożnego rowu. Nie doznał on jednak poważniejszych uszkodzeń i po wydobyciu z rowu wyruszył w dalszą drogę. Ofiar w ludziach nie było.

— **Sporządzono 5 doniesień karnych** za opilstwo i awantury.

— **Kradzież.** Na szkodę Heleny Kosakowskiej z Polskiego Gronowa skradziono garderobę wartości 400 zł. Sprawców przytrzymał. Okazali się nimi: Józef Wiśniewski i Krystyna Janicka. Józefowi Filekowi z Gętomia skradziono tucznika wagi około 2 ctr. Koscie z Miłobądzka — półtora ctr. pszenicy, a Gusztatowi z Tczewa 2 piłki nożne i pompkę.

Brać kolejarska serdecznie żegnała naczelnika Parowozowni Głównej p. inż. Klina

W salach Domu Czeladzi Katolickiej w Tczewie odbyła się niezwykle serdeczna uroczystość pożegnania b. zastępcy naczelnika parowozowni głównej w Zajazdkowie Tczewskim p. inż. **Konstantego Klina**, przechodzącego po długoletniej służbie w zasłużony stan spoczynku. Na uroczystości tej złożono p. inżynierowi wyrazy wdzięczności za opiekę, jaką otaczał zawsze podwładnych. Uroczystość zagał prezes Koła Bez-

partyjnego Związku Maszynistów Kolejowych p. **Schwabe**, dziękując zebrany za tak gremialne przybycie oraz życząc inż. Klinowi jeszcze długiego życia w zdrowiu na zasłużonym wypoczynku. Z kolei zabrał głos prezes Koła Zawodowego Związku Maszynistów Kolejowych w Tczewie p. **Szachta**, który w dłuższym przemówieniu przedstawił życie i zasługi inż. Klina. W imieniu administracji parowozowni przemawiał pomocnik

naczelnika parowozowni p. **Robakowski**, żegnając serdecznie inż. Klina, wręczając równocześnie obecnej na uroczystości p. **Klinowej** wiązankę kwiatów, jako zasłużonej długoletniej prezesce miejscowego Koła Pań przy Rodzinie Kolejowej. Następnie przemawiał jeszcze maszynista instruktor p. **Winnicki**. Ustępujący inż. Klin ze wzruszeniem dziękował zebrany za objawy życzliwości. W przemówieniu swym apelował do zebranych, ażeby nadal pracowali dla dobra Ojczyzny i naszego kolejnictwa.

W uroczystości tej, oprócz tłumnie zebranych wraz z rodzinami pracowników, wzięła udział cała administracja parowozowni z nowym naczelnikiem i jego zastępcą oraz zaproszeni goście. **Z okazji tego pożegnania zebrano wśród obecnych kwotę 32 zł, którą przekazuje się na zakup ścigacza morskiego „Pomorz”.**

Po oficjalnej części wieczoru nastąpiła ogólna zabawa taneczna, przy dźwiękach doborowej orkiestry KPW.

Niebezpieczny wariat z nożem w rękę atakował przechodzące dziewczęta

W ub. niedzielę w godzinach południowych na zbiegu ulic Baldowskiej i Wiejskiej w Tczewie jakiś młody chłopiec, bez żadnej przyczyny pchnął z tyłu nożem w udo, idącą w towarzystwie koleżanek 18-letnią Maciejewską, a w kilka chwil po tym w ten sam sposób zranił 12-letnią Kiebiakównę z Knybawy. Na krzyk tej ostatniej rzuceno się w pogoń za zwyrodniałcem, który ukrył się w sąsiednich zabudowaniach.

Zawiadomiona o powyższym policja wszczęła natychmiast energiczne docho-

dzenie, które doprowadziło do ujęcia niebezpiecznego zbrojnika. Okazał się nim 17-letni Alfons Górski z Pelplina. Przytrzymany zdradza objawy choroby umysłowej, to też należy przypuszczać, że poddany on zostanie badaniom lekarskim i jako wariat, niebezpieczny dla otoczenia, zamknięty będzie w zakładzie dla umysłowo chorych.

Stan dziewcząt poklutyh nożami nie jest groźny, obie jednak musiały udać się pod opiekę lekarską.

Aparat radiowy za pół litra wódki

nabyli dwaj przedsiębiorczy młodzieńcy z Tczewa

20-letni Franciszek T. i 18-letni Paweł Sch. z Tczewa posiadają — jak to się mówi — dobry zmysł do złych interesów. Wałęsając się po tczewskim dworcu, natknęli się na jakiegoś osobnika, który zademonstrował im radioodbiornik „Telefunken” w dobrym stanie, z widocznym zamiarem pozbycia się tego szacownego wynalazku XX wieku. Ponieważ młodzieńcy nie posiadali przy sobie nic więcej, prócz pół litra wódki, po krótkim targu dokonano transakcji wymiennej, z bardzo jednak przykrym dla nowonabywców skutkiem. Oto oka-

zało się, że radioaparat pochodzi z kradzieży, dokonanej niedawno na szkodę p. Morgenrotha w Tczewie, co mocno skomplikowało sprawę i ostatecznie obaj młodzieńcy zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem paserstwa.

Tłumaczyli się dość logicznie nieświadomością itp., Sąd uznał jednak, że tak roztropni i orientujący się w rozprawie chłopcy powinni również wiedzieć o tym, że za pół litra wódki sprzedać może radio jedynie wariat lub złodziej i skazał obu na miesiąc aresztu.

Chojnice

Amatorzy szynki i wędzoni.

W sobotę w nocy włamano się do piwnicy rolnika Józefa Hermana w Lichnowach, skąd skradziono 2 szynki i 10 kg stoniny.

Cyganka skradła portfel.

Niemilą wizytę złożyła dzierżawcy restauracji dworcowej — Janowi Kopicie-

mu w Czersku czarnooka Zonia, Cyganka z bandy Rozep. Gdy mianowicie opuściła lokal, Kopicicki zauważył, że w niezrozumiały sposób zginęła mu portmonetka z zawartością 80 zł. Policja wszczęła za Cyganami pościg i ujęła złodziejkę. Znalaziono przy niej portmonetkę i już tylko 51 złotych.

Kinoteatr

„LUX”
Chojnice
Telefon 88.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedzielę i święta o g. 6 i 8.15.

We wtorek 14 i środę, 15 bm.

Wielki film cyrkowy p. t.

„Wędrowny naród”

W roli głównej:

Kamila Horn i Hans Albers

Puck

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku** mieści się przy ul. Mestwina nr. 4, telefon nr. 58.

— **Nočný dyżur** pełni codziennie apteka „Bałtycka” przy ul. Gdańskiej.

— **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem** mieści się przy ul. Zamkowej budynek b. szkoły powszechnej. Poradnia czynna jest we wtorki i piątki od godz. 14 do 16. Higienistka urzęduje codziennie od godz. 8,30 do 10 i od 15,30 do 17.

— **Surowe kary za włamanie.** W dniu 15 grudnia ub. r. dokonano zuchwałej kradzieży z włamaniem do spółdzielni spożywczej „Zagiel” w Pucku, skąd skradziono towaru za sumę około 1.300 zł oraz rozbito kasę. Jako podejrzanych o dokonanie tej kradzieży, policja przytrzymała i osadziła w areszcie śledczym znanych złodziejasków: Pawła Wenserskiego, Bernarda Rybandt, Józefa Witkowskiego i Kazimierza Witkowskiego. Stanęli oni obecnie przed Sądem Grodzkim w Pucku, gdzie w czasie 2-dniowej rozprawy wykazano ich winę, na skutek czego sąd ogłosił wyrok, skazujący Pawła Wenserskiego na dwa lata więzienia, Bernarda Rybandt na półtora roku więzienia oraz Józefa Witkowskiego na 1 rok więzienia. Kazimierza Witkowskiego sąd uwolnił z braku dowodów winy. Wszyscy skazani niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku powędrowali za kraty.

— **Strażacy pracują w szeregach LOPP.** W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie koła LOPP przy O. S. P., na którym dokonano między innymi wyboru nowego zarządu. W skład zarządu weszli: p. Biskup Michał prezes, p. Darga Augustyn wiceprezes, p. Czarnowska Maria sekretarz, p. Fabiszów-

na Agnieszka skarbnik oraz pp. Łukaszewicz Jan i Marzejon Leon. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: p. Paluszynski Marian jako przewodniczący oraz pp. Bizewski Józef i Nikrandt Leon jako członkowie. Zebrani przewodniczył naczelnik rejonu O. S. P. p. Jan Jastrzębski. Koło to liczy 34 członków i wykazuje dość ożywioną działalność.

— **Zbiórka uliczna na rzecz szkolnictwa za granicą,** przeprowadzona ostatnio przez Polski Związek Zachodni w Pucku dała ogólną sumę 86,— zł. W zbiorce tej udział brali członkowie PZZ, Straż Graniczna oraz nauczycielstwo, za co zarząd PZZ w Pucku składa im serdeczne podziękowanie.

Kościierzyna

— **Kino Bałtyk:** „Strachy”.

— **Drugie kino dźwiękowe w Kościierzynie.** W najbliższym czasie otwarte zostanie w Kościierzynie drugie kino dźwiękowe w sali hotelu Bazar.

— **Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół”** odbyło się w ub. niedzielę w Sokolni skarzewskiej, przy bardzo licznych udziałach członków i gości. Dokonano też wyboru zarządu na rok 1939.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie Pogrzeb. Kasy Pracowników Kolejowych** na Pomorzu, odbędzie się w Kartuzach, w dniu 26 bm. o godz. 13.

— **Odroczenie zabawy nauczycielskiej.** Ze względu na żalobę z powodu śmierci Ojca św. zabawa nauczycielska została odroczona do następnej niedzieli i odbędzie się w dniu 19 lutego br. punktualnie o godz. 20-tej wieczorem. Komitet.

WKS Flota przygotowuje się do marszu Sulejówek — Belweder

Z inicjatywy prezesa WKS Flota, komandora Kozana odbyły się w Gdyni eliminacyjne zawody marszowe marynarzy przed marszem Sulejówek—Belweder. Zawody odbyły się na dystansie 25 km przy udziale ponad 60 zawodników. Zwyciężył marynarz Mieszko.

Z najlepszych zawodników utworzona zostanie grupa, która trenować będzie do zawodów Sulejówek—Belweder. Kierownictwo zawodów eliminacyjnych spoczywało w ręku znanego piechura, mata Grechuty.

KINO GRYF TCZEW

Rewelacyjny film dla najszerzszych mas! Wielkie wydarzenie w świecie filmowym p. t.

„Królowa Wiktorja”

W rolach głównych: **Anna Neagle — Adolf Wohlbrück.**

Rząd angielski po raz pierwszy ostatnim aktem państwowym ustępującego Edwarda VIII zezwolił na zrealizowanie tego filmu, zakrojonego na największą skalę i na największą miarę. — Codziennie o godz. 6,30 i 8,30.

Niniejszym podaję swojej Szanownej Klienteli i Obywatelstwu m. Tczewa do łaskawej wiadomości, że z dniem 15 lutego 1939 r.

przenoszę

mój pierwszorzędny

Salon fryzjerski

pl. Pań i Panów

z ul. Marszałka Piłsudskiego 11 do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza nr. 14.

Dziękując za dotychczasowe poparcie, proszę o obdarzenie mnie dalszym zaufaniem.

Z wysokim poważaniem

W. Szwarc
mistrz fryzjerski

6521

Notatnik sportowca gdyńskiego

— **W nadchodzącą sobotę o godz. 19 w sali Marynarki Wojennej na Oksywiu** odbędzie się mecz koszykówki o mistrz. Pomorza w kl. A pomiędzy KS Ciszewski z Bydgoszczy i KS KPW Gdynia.

— **Strzelec gdyński wysyła na indywidualne mistrzostwa bokserskie Pomorza w Toruniu trzech swoich zawodników:** Krzyżanowskiego, Schona i Stoboda. Być może, że pojedzie również Nowak, wykazujący dobrą formę.

— **WKS Flota** w związku z powołaniem do odbycia służby w mar. woj. pozyskał ostatnio kilku dobrych zawodników.

— **Towarzyski mecz bokserski** pomiędzy drużynami gdyńskimi Floty i Strzelca odbędzie się na Oksywiu w dniu 24 bm. — W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnej walki Karolak—Stoboda.

— **W początkach kwietnia** rozegra w Gdyni mecz bokserski drużyna gdyńskiego „Szupa”. Przeciwnikiem gdańszczan będzie jeden z cywilnych klubów.

— **Piłkarze klubów gdyńskich** już w najbliższym czasie wychodzą na „zieloną trawę”, korzystając z niezwykle sprzyjających warunków atmosferycznych.

W dniu 10 bm. o godz. 5-tej zasnął w Panu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św.

S. D.

Andrzej Napiątek

b. soltys Gminy Janowo i członek Rady Gminnej, odznaczony Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16-go lutego br. o godzinie 10-tej w kościele parafialnym w Janowie.

Zarząd i Rada Gminna
gm. Janowo pow. Tczew

6522

Mistrz walca — Johann Strauss ożył w Hollywood

Słynny walczyk, z którego zaśpiewał Wiedeń Habsburgów, a który do dziś dnia króluje na balach czy wieczorach tanecznych, tak, jak kiedyś panował w salonie, zawojował świat dzięki Straussom, a zwłaszcza dzięki Johannowi Straussowi, który stworzył sławny ród muzyków i kompozytorów.

Życie Johanna Straussa, burzliwe, ciekawe, pełne najbardziej fantastycznych, romantycznych, sensacyjnych i anegdotycznych wprost wydarzeń stało się temem dla nowego amerykańskiego filmu muzycznego, w którym główne role odgrywają Fernand Gravey i podobno Polka z pochodzenia — Miliza Korjus. Zważywszy, że film o Straussie reżyseruje jeden z najwybitniejszych reżyserów francuskich — Julien Duvivier, należy spodziewać się, że będzie to wielki obraz wart obejrzenia.

Na tle szalonego, rozbawionego, uroczego, rozśpiewanego Wiednia, rozwija się akcja — raczej życie młodego, przystojnego niepionia, któremu nikt nie wróży żadnej przyszłości. Tylko jedna zakochana Poldi (postać autentyczna), która jest świę-

cie przekonana, że Johann stanie się sławny.

Z najniższych szczebli człowieka zbliżającego baki, pnie się w górę wesoły i po-

swą Poldi. Ona mu dodawała sił do walki z przeciwnościami, ona weni wierzyła i była jego pierwszą, najwierniejszą zwolenniczką.



Sir Henry Deterding



Holenderski „król nafty” zmarł w tych dniach w St. Moritz.

rywczy, ambitny i kochliwy wiedeńczyk — Johann Strauss.

Lecz mimo wszystko, mimo pozorów, a czasem nawet faktów świadczących na pierwszy rzut oka inaczej, Johann Strauss był dużo głębszy, bardziej wartościowy aniżeli myśłano.

Był ambitny, utalentowany — i kochał

Nie była to miłość idealna. Wiele tam było niedomówień i odchyli. Były flirtiki i flirty, romansiki i romanse... To był przecież Joh. Strauss, zwany przez swych kolegów królem lekkoduchów wiedeńskich, najmiłszy i najgorzej zapowiadający się młodzieniec stołecznego miasta C. K. monarchii Habsburgów.

Jak Anglia uczciła jubileusz herbaty?

W Londynie święcono niedawno w niezwykle uroczysty sposób 300-ną rocznicę wprowadzenia w użycie herbaty w Anglii. W związku z tym odbyła się w City wielka parada, w czasie której pokazano szerokim rzeszom publiczności wszystko, co ma jakikolwiek związek z pochodzeniem i z używaniem tego napoju.

A więc w wielkim pochodzie, przez ulice miasta, kroczyły dumnie stonie, tudzież przedstawiciele wszystkich ras i ludów, zajmujących się uprawą herbaty. Ustalono przy tym, że pierwsza herbata pochodziła z Chin, a nie, jak często się przypuszcza, z Indji. Pierwsi sprzedawcy herbaty doszli do przekonania, że smak tego napoju polepsza się znacznie przez umiejętne mieszanie rozmaitych gatunków herbaty. To też z czasem powstał osobny zawód znakomitych nie raz mistrzów w zestawianiu najlepszych mieszanin rozmaitych odmian herbaty. Specjaliści tacy są szczególnie w Anglii — gdzie herbata jest niezwykle ulubionym napojem — bardzo poszukiwani i doskonale płatni.

„Specie” w kosztowaniu herbat stworzyli ostatnio mieszaninę rozmaitych gatunków herbaty, którą uznano za najsmaczniejszą w tym roku. Jeden funt tej mieszaniny wręczony będzie w złotej kasce królewskiej parze angielskiej. Równocześnie zaś funt tej samej herbaty w artystycznie wykonanej kasce przeznaczony będzie na sprzedaż na cele filantropijne.

Szpitala i sierocinice angielskie, które otrzymują pieniądze z owej sprzedaży, mogą liczyć na wcale pokaźne sumy, gdyż, jak wiadomo, herbata jest narodowym napojem Anglików. To też olbrzymie ich rzesze niechybnie zabiegać będą o kupienie „najsmaczniejszej” mieszaniny herbacianej bieżącego roku.

Szpak, skowronki i bociany wracają do polskich gniazd

NOWY SĄCZ. Na Podhalu ukazały się szpaki i skowronki, widziano też bociany. Przyłoty tych ptaków o tej porze roku nie pamiętają najstarsi ludzie w tych stronach.

RYSZARD BRAUN

67

Sobowtór Pani Wu

Powieść sensacyjna

— Bardzo pięknie. Porozmawiamy o tym później, tymczasem zechce szanowna pani wsiąść do samochodu.

Nie protestowała.

— Dobrze. Dobrze — powtórzyła z uśmiechem, i tylko w ostatniej chwili zaniepokoiła się. — A on? — zapytała. — Czy on nie pojedzie z nami?

— Kto?

— Kostek. Kostek Zarychta?

— Nie. On zostanie.

— Och, jeżeli tak, jeżeli musi zostać, to niech mnie jeszcze raz na pożegnanie pocałuje.

W otaczającym taksówkę tłumie gapiów, rozległ się przeciągły rechot śmiechu. Potrącano się, pchano i śmiano, patrząc na wychyloną twarz osłoniętą czarnym welonem.

— Ona udaje wariatkę — krzyknął ktoś znieznacka. A ktoś inny z przestrachem cofnął się, rozpychając ciekawym tłum.

— Taka to może nawet coś złego zrobić! Zle jej z oczu patrzy.

Wychylona z okna główka kobieca obracała się w lewo i w prawo szukając wysokiej męskiej sylwetki.

Inżynier Zarychta wsiadł do następnego auta w towarzystwie doktorostwa Zabińskich i przybranego synka Janki Waksowej.

Do Urzędu Śledczego droga była daleka. Loda Kamińska z przykrością o niej myślała. Na szczęście kolega Kłosiewicz siadł obok aresztowanej kobiety uważając na każdy jej ruch. Nadspodziewanie jednak sobowtór Janki Waksowej zachowywał się nadzwyczajnie spokojnie, odgradziwszy się od wzroku detektywa policji przezroczyście mgłą żałobnego welonu.

I tak oto w milczeniu zajechali przed Urząd Śledczy.

XXXVI.

OBLAKANA CZY SYMULANTKA

Doktor Zabiński od pół godziny obserwował siedzącą pod oknem Frankę Gudrynowicównę.

Ta kobieta robiła wrażenie świetnej komediantki, odgrywającej po mistrzowsku rolę Janki Waksowej. Uśmiechała się niefrasobliwie do wszystkich, przytuliła mocno do Kostka Zarychty i głaskała małego wychowanka. Co zaś do oskarżeń rzucanych przez agentkę Kamińską, to nie brała ich zupełnie na swój rachunek.

— Masz, Lodo, dowody przeciwko France? — mówiła wstając z krzesła głosem trochę lekliwym, jaki przybierała często jej siostra w chwilach niepewności czy zatroskania. — Jakże to przykre. Jakże to przykre, mój Boże. I jakież to dowody? Depesza z Krakowa, że miała odebrać wszystkie pieniądze, dziedziczone przeze mnie po Marianie? I co jeszcze? Bank? Aż 18.000? I ktoż by ją mógł posądzać o coś podobnego? Ja, dziewczynę wykształconą? Córkę takich uczciwych rodziców. Mówisz, że przebrała się? Ze kupowała perukę? Ze postrzeliła agenta? Po prostu wierzyć się w to wszystko nie chce! I co jeszcze? Trudno spać tę okropną litanię oskarżeń. Ach! mówisz — moralną sprawczynią śmierci tego biednego Mariana? To mnie boli może najwięcej! Najwięcej! Bo poza tym, to co do pieniędzy... To głupstwo! I tak mieliśmy je z narzeczonym oddać. Ofiarować na zakład wychowawczy dla małoletnich znajdów, takich jak ten oto Kostek.

Wśród kompletnej ciszy ręka domniemanej Janki Waksowej podniosła się ku główce stojącego obok chłopca.

Sędzia śledczy obserwował ten manewr z ironicznym uśmiechem na ustach. Do tej chwili spokojnie pozwalał się jej wygadać. Był pewien teraz zupełnie, że kobieta ta symuluje. Symuluje wariatkę, aby obniżyć wymiar kary. Jej przemówienie było logiczne i dowodziło kompletnej przytomności umysłu i perfidii.

Opalona ręka domniemanej Janki Waksowej dotykała już główki chłopca chcąc ją pieszczotliwie pogłaskać. Ale w tej chwili stało się coś nieoczekiwanego — oto nerwy dziecka, nie mogły

dłużej wytrzymać próby i przeraźliwy krzyk, połączony ze szlochem przeciął ciszę gabinetu.

— Nie dotykaj mnie! Nie dotykaj! — krzyczał malec. — Nie dotykaj! Nie jesteś moją mamą. Jesteś kobietą tamtą! Kobieta w czerwonej bluzce! Nie udawaj, że mnie lubisz. Nie udawaj! Powiedziałas w Krakowie, że z takich jak ja znajdów wyrastają złodzieje, a teraz sama ukradłaś pieniądze! Pieniądze! I nazwisko! I szczęście mamusi! Mojej mamusi!

Chłopiec przytulony do kolan Lody szlochał i krzyczał. Krzyczał i szlochał na przemian.

Kobieta w żalobie cicho obcierała łzy chusteczką, obwiedziona czarną wypustką.

Sędzia śledczy postanowił wreszcie przerwać tę scenę, zwracając się bezpośrednio do oskarżonej.

— I cóż pani powie na ten wybuch swego wychowanka?

— Cóż ja mogę powiedzieć? Moje podobieństwo do siostry wyrzuciło mi już niejedną przykrość.

— Jednakże dzieci, tak jak i zwierzęta, kierują się nieomylnym instynktem.

— Nie rozumiem pana sędziego. Nie rozumiem, co pan chce przez to powiedzieć? Czyżby pan mnie posądzał? Ale jeżeli tak, to najłatwiej to będzie sprawdzić. Należy wezwać z Brukseli moją siostrę. Adres jej mam tu gdzieś w torbie.

— Siostry pani nie trzeba będzie sprowadzać z tak daleka. Mieszka na Żoliborzu i za chwilę wraz z matką pani tu przyjedzie.

— O, to dobrze. To bardzo dobrze, że się pogodziły ze sobą. Że są znowu razem. Bo te gniewy tak bardzo ciążyły mi na sercu.

Sędzia śledczy porozumiewawczo spojrzał na policjantów stojących przy drzwiach.

— Przeprowadzić oskarżoną do pokoju świadków.

Ale kobieta w żalobie nie pozwoliła się dotknąć.

— Sama tam przejdę — uśmiechnęła się. — Byle to wszystko tylko długo nie trwało.

Szła spokojnie do drzwi zamkniętych, na których bielala jakaś tabliczka z czarnym napisem. Przechodząc obok Lody, kiwnęła jej głową z aprobatą.

‘Ciag dalszy nastawi’